Nr. 265. Niedziela, 17 Listopada 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 23.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 k 73 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 29 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie **Agencya:** C. Adam (V. de Baczkowski) 32 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników prawniczo-administracyjnych dyrekcyj lasów i dóbr państwowych adjunkta administracyjnego, dr. Karola Berkégo, sekretarzem administracyjnym.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało koncypistów skarbowych: dr. Franciszka Staromiejskiego, Adama Klimowicza, Michała Guzikowskiego, dr. Henryka Menscheka, Józefa Gregera, Franciszka Balickiego, Stanisława Szczerskiego, Henryka Kisielewskiego, Bolesława Kapłańskiego, Mieczysława Laskowskiego, Jana Sałasza, Jana Smoluchowskiego, Ludwika Chmielowskiego, Włodzimierza Fischera i Ludwika Baczyńskiego, komisarzami skarbowymi w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 listopada.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Z Budapesztu donoszą: Wczorajsze plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej rozpoczęło się o godzinie 3 minut 45 po południu.

Między interpelacyami znajdują się interpelacye: del. Białego w sprawie odbywania specyalnych kursów o emigracyi w Akademiach konsularnych; del. Skarbka i tow. w sprawie systematycznego prześladowana obywateli austryackich w Rossyi. Interpelanci zapytują, czy P. Minister spraw zagranicznych gotów jest poszczególne wypadki tych prześladowań ze strony policyi rossyjskiej podawać do wiadomości rządu rossyjskiego i postarać się, by temu kres położyć?

Przystąpiono do porządku obrad, t. j. do sprawozdania komisyi spraw zagranicznych.

Sprawozdawca del. Bacquehem podniósł, że Austro-Węgry gotowe są zająć stanowisko stwierdzonych faktów i wszystkie kwestye bezstronnie i przychylnie dla państw bałkańskich zbadać.

Uczyniliśmy jednakże — mówił — zastrzeżenie i musieliśmy je uczynić, by wszelkie interesy Monarchii przytem nie ucierpiały. Jesteśmy przekonani, że interesy te muszą być warowane ze spokojem i godnością, ale i ze stałością. Wkońcu sprawozdawca wyraża nadzieję, że dyskusya poruszać się będzie w ramach, które nie utrudnią poważnego zadania P. Ministra spraw zagranicznych.

Del. Ellenbogen zwracał się przeciwko zapatrywaniu, jakoby lepiej było, by Delegacye obecne nie obradowały; w tem leży pewna niewdzięczność. Delegacye muszą naprawić błędy dyplomacyi w sprawie bałkańskiej. Zdaje się, że dyplomacya i dziś nie oryentuje się w faktycznym stanie rzeczy, nie idzie bowiem tyle o zmiany terytoryalne, ile o fakt, że państwa bałkańskie stają się zupełnie samodzielne. Mowca ubolewa z powodu, że w chwili tak poważnej, gdy na granicy grozi Monarchii niebezpieczeństwo wojny, parlament przedstawia nieszczęśliwy obraz z powodu obstrukcyi słowieńskiej. Wytykał też mowca, że dyplomacya austryacka nie zdołała dość wcześnie pozyskać Serbii, choć do tego było dość sposobności — raczej popychała ją w objęcia Rossyi, która kraj ten zawsze zdradzała. — Wskazał w dalszym ciągu mowca na to, że Serbia skompromitowałaby własne dążenia do wolności, gdyby chciała odebrać wolność innemu narodowi. Sprawa niezawisłości Albanii jest sprawą jej samej i państw bałkańskich, Austrya najmniej jest powołana eksponować się za wolnością Albanii; Monarchii misyą jest pogodzić własne narodowości.

Nie wolno nam — mówił — przelewać za sprawę bałkańską ani krwi niemieckiej, ani słowiańskiej, ani włoskiej. Proletaryat nie boi się wojny i gotów jest do niej, gdy iść będzie o ogólną kulturę, ale nie dla interesów wymiaginowanych przez hrabiów i baronów przemysłowych.

Mowca zakończył apelem do P. Ministra spraw zagranicznych, by w rokowaniach występował bez ukrytej myśli i ubocznych zamiarów, a działał tylko w interesie pokoju.

Del. Lutzow zbijał zarzuty czynione hr. Berchtoldowi. Gdybyśmy byli — powiedział — wystąpili już poprzednio, niezgo byśmy byli nie osiągnęli. Polityka austro-węgierska wobec Serbii nie była w latach ostatnich ani szczęśliwa, ani przezorna.

Mowca zajmował się z kolei stosunkiem Austro-Węgier do Włoch i twierdził, że przy wzajemnej ufności i szczerości stosunek ten mógłby się stać serdeczniejszy.

Del. Tomaszek wywodził, że ludność zaniepokojona jest ewentualnością zatargu na Bałkanie. Monarchia nie powinna wdawać się w żadne wojny, byłoby to zbrodnią popełnioną wobec Państwa i obywateli. Zdaniem mowcy, Rossya póty stać będzie za Serbią, póki Austrya swą błędną polityką pchać będzie Serbów w ramiona carosławia. Żądanie autonomii Albanii nie powinno Austryi nic obchodzić, ma ona przedewszystkiem obowiązki wobec własnych narodowości. Mowca potępiał politykę w Chorwacyi ze stanowiska zagranicznej polityki Monarchii.

Del. Kramarz sprzeciwiał się temu, by z kwestyi albańskiej i portu serbskiego nad Adryatykiem robić kwestyę żywotną. Włochy wynalazły kwestyę albańską i naród albański. Jeśli Włochy pragną samoistnej Albanii, to niech staną w pierwszym szeregu i wezmą na siebie nienawiść ludów bałkańskich. Austrya dotąd dość się eksponowała na rzecz wolnej Albanii.

Nasze interesy żywotne — wywodził mowca — zmierzają ku temu, by Włochy pod względem politycznym trzymały się zdala od Bałkanu. Co do portu serbskiego nad Adryatykiem, to byłby on nawet dla nas pod względem gospodarczym korzystniejszy, gdyż port i kolej zaprowadziłyby nas gospodarczo do serca Bałkanu. W żadnym wypadku nie ma być z tego portu uczyniony port wojenny, jestto jednomyślnem żądaniem całej ludności Austryi, nawet słowiańskiej. W razie, gdyby jakieś mocarstwo osiadło w wojennym porcie serbskim, z morza Adryatyckiego uczyniłoby się *mare clausum.*

Serbia nie mogłaby na własną rękę tego portu ufortyfikować, uczyniłby to mogła tylko przy pomocy Włoch lub Rossyi. Oba te mocarstwa powinny jednak wiedzieć, iż podobne poparcie oznaczałoby dla Austryi *casus belli.* Zresztą Serbia nie może tego ograniczenia uważać za poniżenie, gdyż na podobną rzecz musiały się zgodzić Holandya i Belgia. Jedynie słuszną polityką wobec Serbii jest pozyskanie wzajemnego zaufania. Tu nie pomogą żadne traktaty.

Unię cłową uważa mowca za rzecz niemożliwą: co najwyżej możnaby dążyć do długoterminowego, dla obu stron korzystnego traktatu handlowego. Musimy — mówił del. Kramarz — prowadzić politykę południowo-słowiańską, daleką od polityki *divide et impera.* Nie możemy bynajmniej prowadzić polityki Cuvaja, żadnych procesów o zdradę stanu, żadnego judzenia między Serbami a Chorwatami, lecz politykę lojalnego

---

10

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Réveillon.

(Ciąg dalszy).

Gdy powrócili do stołu, spotkało ich przerażone spojrzenie Leńskiej, której szeroko otwarte oczy zdawały się pytać: „Coście tam robili tak długo?“ Zresztą nikt nie zauważył nawet ich oddalenia się. Towarzystwo całe podzieliło się na kilka grup, z których każda bawiła się na swój sposób. Bolska usiadła przy Ząbku i rozmawiali o czemś po cichu, zajęci sobą i dalecy od gwaru i życia kawiarni, Rowińska grała z Leńską w domino, co było ulubioną jej pasyą; przy końcu stołu skupiła się piątka łobuzów, kwiatków kawiarnianych. Orska, Otejko, Blum, Rubczak i Jarowski, tworząc malowniczą, typowo Montmartrowską grupę. Otejko po szampanie rozochocił się. Płowa jego czupryna rozwichrzyła się, jak wiecheć słomy na polu pod wiatrem. Śpiewał piosenki o melodyach rzewnych i pełnych smutku, a czwórka towarzyszy powtarzała chórem refreny. Muzyk Jarowski suwaniem krzesła po podłodze imitował kontrabas.

Nie chcę cię Kasieńko, nie chcę cię,
Bo o tobie ludzie mówią źle,
Że rano nie wstajesz
Bydełku nie dajesz
Sama się nie trudzisz,
Czeladki nie budzisz,
Nie chcę cię, nie, nie.

Nieprawda Jasieńku, nieprawda!
Kto ci to powiedział, zje dyabła!
Bo ja rano wstaję
I bydełku daję
I sama się trudzę
I czeladkę budzę
Oj tak, tak, tak, tak.

Jeśli mi nie wierzysz miluśki,
Przywiąż mi dzwoneczek do nóżki.
Jak będę wstawała
To będę słyszała
Jak będę chodziła
To będę dzwoniła
Dziń, dziń, dziń, dziń, dziń.

W tem miejscu uderzano o kieliszki, które dzwoniły melodyjnie jak srebrne dzwoneczki. W pieśni tej był jakiś rozmarzający czar prostoty. Zwidywała się roztęskniónej duszy wieś polska, łąka daleka, w granatowym cieniu sadów, bydło, wracające z pastwiska w blasku wieczornej zorzy białą zapyloną drogą wiejską, cichy, usypiający szmer strumienia wśród łąki, pachnącej sianokosem i wierzby nad wodą zadumane. A marzeniom tym do wtóru dzwoniły srebrne dzwoneczki kieliszków, cichym, brzęczącym jak pszczoły chórem:

Dziń, dziń, dziń, dziń, dziń....

Blade, skupione rozmarzenie rozlało się na twarzy Ludki. Wrażenie poprzedniej chwili przeszło już bez śladu. Dusza jej jakgdyby oczyszczała się w jakiejś chłodnej, brylantowej rosie z płomienia, z krzyku krwi, która przed chwilą dominowała się o swoje prawa. Spojrzenie jej stało się znowu czyste, jak niebo o poranku po długiej słocie. Pobladł karmin ust, a w kącikach ich zarysowały się dwie cieniutkie linie, dróżki smutku i tęsknoty. Stroński zauważył tę przemianę i poczuł drwić:

— Co? trzy godziny w Paryżu i już tęsknota, już polski smętek, za wierzbą, za chatką, za polskiem błotkiem? Za czem pani tęskni, komu i czemu to smutne podzwonne duszyczki?

A Ludka nie patrząc na niego, odezwała się cicho, jakby do siebie samej:

— Temu co odeszło, co dalekie, co dawno pożegnane i co już nigdy nie wróci....

Lecz już z końca stołu grzmiał tubalny głos Rubczaka:

— Obywatele! Dlaczego fioletowy smutek rozwłóczył się po ugorach waszych płaksiwych dusz. Dwunasta godzina. Noc się rozpoczęła. Opuszczamy tę nudną spelunkę. Na Montmartre! na Montmartre!! — *Garçon! la di! zahlen! pagare!* płacić! płatyty!!

Ruszono od stołu na to hasło gwarliwą ławą. Panie poszły do garderoby umyć ręce, mężczyźni załatwili tym czasem rachunki z kelnerem. W pewnej chwili w małym pokoiczku garderoby damskiej, znalazła się Ludka sam na sam z Leńską. Malarka była dziwnie zdenerwowaną. Kąciki ust jej drżały, jakgdyby lada chwila miała wybuchnąć płaczem. Widać było, że toczy jakąś wewnętrzną walkę ze sobą, że coś przełamuje się w niej i coś targa jej duszą.

— Co jej się stało? — myślała Ludka po obmyciu rąk, wkładając pierścionki na białe palce. Lecz w tej samej chwili, zanim Ludka mogła zoryentować się o co chodzi, Leńska kocim skokiem przypadła ustami do rąk jej i poczęła je pokrywać raz po raz pocałunkami. Na dłonie Ludki poczęły się sypać grochy łez, palących jak ogień, tych łez najgorszych skrzywdzonego serca kobiecego. Przerażona i zdumiona usiłowała napróżno wyrwać ręce z mocnego uścisku Leńskiej.

— Co się pani stało? Co to znaczy? Nic nie rozumiem....

Suche, nerwowe palce Leńskiej, jak obręcze żelazne zacisnęły się wokół dłoni Ludki. Piersi jej wstrząsało tłumione łkanie. Poczęła mówić przez łzy głosem nerwowym, w którym dźwięczała najwyższa rozpacz:

— Nie odbieraj mi jego! nie odbieraj! ty taka dobra, taka piękna! Mój on jest i świata po za nim nie widzę. My już trzy lata.... poświęciłam mu wszystko: życie moje, młodość, sztukę. Trzy lata walczę o jego serce, a on mi się tak wymyka, tak wymyka. Jak pies, jak niewolnica, leżę u jego nóg..... Trzymam go jeszcze przy sobie jakimś nadludzkim wysiłkiem serca. Bo gdyby odszedł odemnie, nie żyłabym ani chwili dłużej. Nie odbieraj mi Staszka.... moja dobra, moja złota, moja słodka....

Skomlała przez łzy, nie mogąc opanować swego wzruszenia, jak mała, pokrzywdzona dziewczynka. Ludce otworzyły się nagle oczy. Zrozumiała, że chodzi o Strońskiego. I dziwne rzeczy poczęły się z nią dziać w tej chwili. Nie mogła odnaleźć w sobie zrozumienia dla tej łkającej kobiety, umierającej z lęku o swoje szczęście. Ani jedna struna litości nie zagrała w jej sercu. Usta jej zacięły się, serce skamieniało z dumą i pogardą. Jak można poniżać się tak dla mężczyzny!! Raczej zginąć, zstracić się, zagryźć na śmierć!! Więc już z nieukrywaną niechęcią, wysuwała dłonie z uścisku Leńskiej, mówiąc zimno:

— Co pani robi? Nie można, nie wypada tak poniżać się, serca otwierać przed obcą kobietą, której pani nie zna i z którą pani spotkała się pierwszy raz w życiu. Przecież ja w Paryżu ledwie trzy godziny. Pan Stroński nic mnie nie obchodzi. Jeśli pani chce, mogę z nim wcale nie rozmawiać. Może pani być spokojna... Nie mój typ... nie podoba mi się... między nami nigdy nic nie będzie. Ma pani na to moje uroczyste przyrzeczenie...

Leńska oparła się o ścianę i poczęła łkać jeszcze bardziej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poparcia kulturalnego i gospodarczego rozwoju ludów południowo-słowiańskich. Oto jest jedyne zapewnienie, jakie możemy osiągnąć, lecz to jest lepsze aniżeli wszelkie traktaty. Gdyby Austro-Węgry doprowadziły do tego, aby sprawa bałkańska nie była ostatecznie uregulowana, lecz aby ludy bałkańskie pozostały niezaspokojone, a rozgoryczone z powodu, iż nie dałoby się im tego, co uważają za nieodzowne dla żywotnych interesów, a co krwią własną wywalczyły, w takim wypadku należy z pewnością liczyć się z tem, że niebawem znów rozgorzałaby wojna międzynarodowa, w której szłoby o ważniejsze interesy Monarchii, aniżeli tylko o Albanię lub port serbski.

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto. Dziś zebrała się Delegacya o godz. 10 m. 30 przed południem.

Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej po krótkim referacie przyjęła *extraordinarium* bez zmian.

Z Delegacyi węgierskiej.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała wczoraj nad budżetem na r. 1913.

W dyskusyi uczestniczył również P. Minister wojny gen. Auffenberg, którego wywody były analogiczne z wywodami w komisyi wojskowej Delegacyi austryackiej.

*

Zjednoczony komitet czterech Delegacyi węgierskiej przyjął na wczorajszem posiedzeniu kredyty bośniackie.

Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński odpowiadając na wywody del. Miklosza, zwrócił się przeciwko twierdzeniu, jakoby w Bośnii nie troszczono się o Delegacye. Bośnia napewne respektuje Delegacye, a nawet z chęcią by w nich zasiadała, co jednakże jest bardzo trudną rzeczą ze względów prawno-państwowych, i o czem P. Minister na razie nie chce mówić.

Budapeszt. Delegat Heltaj wydał wczoraj wieczorem na cześć członków austryackiej Delegacyi obiad, w którym wziął udział między innymi z Polaków dr. Kozłowski.

Memoryał Litwomanów.

Przed kilku miesiącami przywódcy litwomańscy przedłożyli Stolicy św. memoryał w sprawach kościelnych litewskich. Obecnie ukazała się broszura drukowana po włosku, a zatytułowana: „Położenie Litwinów katolików w dyecezyi wileńskiej i wybryki wszechpolskości. Memoryał kleru katolickiego litewskiego". Dokument ten — komentarz do memoryału litwomańskiego — godzien jest w każdym razie streszczenia, aby wykazać, jak daleko odbiegł od prawdy. Użyto w nim bądź faktów prawdziwych, lecz oświetlonych tendencyjnie, bądź zgoła zmyślonych. Streszczenie to przynajmniej co do ducha, kierującego piórem, mieści się dokładnie we wstępie, który charakteryzuje jasno istotę publikacyi:

„Tomik — piszą Litwomani — który przedstawiamy naszym czytelnikom, jest popartym dokumentami komentarzem do prośby, skierowanej do Jego Świątobliwości Piusa X. przez księży katolickich litewskich w dyecezyi wileńskiej. Jesteśmy zmuszeni chwycić pióro w obronie najważniejszych interesów katolicyzmu i naszego honoru kapłańskiego, by zdemaskować przewrotną politykę i niemoralność pewnej partyi, która zwłaszcza w Rossyi usiłuje poniżyć Kościół katolicki, czyniąc zeń niskie narzędzie patryotyzmu nietolerancyjnego i siejącego kąkol niezgody.

„Nie pałamy do Polaków nienawiścią. Chcielibyśmy ich przyjaźń zachować i utrzymać w imię ducha solidarności katolickiej. Myślimy jednak, że mamy prawo nie być dla jakiegoś duchowieństwa i elementu świeckiego nacyonalistycznego polskiego — *sit venia verbo* — jakąś rudą etnograficzną, mającą stopnieć w kotle polskim. Polacy nie mają prawa pozbawiać nas, w imię katolicyzmu, naszej narodowości, gwałcić sumienia dwu milionów Litwinów, nadużywając swojej przewagi kościelnej do zmuszania nas, byśmy się spolonizowali.

„Chwytamy więc pióro, aby bronić swego honoru kapłańskiego. Adepci wszechpolskości napełniają Europę swemi skargami, występują jako ofiary jakiejś koalicyi antikatolickiej, podają się za niewinne owieczki, przeciw którym zwracają się strzały narodów barbarzyńskich i cywilizowanych Europy. Ale te elegie narodowe nie są oddzielone od najcięższych oskarżeń i oszczerstw na inny naród katolicki, który, zgięty przez wieki pod jarzmem despotycznego feudalizmu polskiego, teraz, po zmianie warunków politycznych dąży do narodowego zmartwychwstania. W dziennikach, redagowanych bardzo często przez praktycznych spekulantów-ateuszów, którzy udają obrońców gorących Kościoła katolickiego, my, księża katoliccy litewscy, jesteśmy nazywani pogardliwie Litwomanami, jesteśmy obrażani i obmawiani jako zdrajcy naszej Matki, świętego Kościoła katolickiego, jako prześladowcy niewinnych owieczek polonizmu, jako kruszone kopie polityków russyfikatorów, jako szpiegowie, zaprzedani rządowi antikatolickiemu, jako ludzie kłamliwi i zepsuci.

„A co najboleśniejsze, to, że obmowy znajdują miejsce w pismkach, które chlubią się przymiotnikiem katolickich, że są szerzone przez tych współbraci w kapłaństwie, którzy, będąc niewolnikami kamaryli rewolucyonistów, zamiast rzucać pociski przeciw narodowemu Kościołowi polskiemu marjawitów, uczestniczą w prześladowaniu ukrytem katolików litewskich i ich pasterzy. Ponieważ zaś te oszczerstwa są rozszerzane nawet w centrum chrześciaństwa, przeto poczuwamy się do obowiązku zatamowania śmiałości naszych oszczerców za pomocą opisu czynów wszechpolskości w dyecezyi wileńskiej, popartego dokumentami.

„Bezsilni musimy patrzeć na profanacyę kościołów katolickich, na wrzaski opętanych, przerywających nasze kazania, palących nasze książki do nabożeństwa, podburzających przeciw nam naszych wiernych, policzkujących kobiety i dzieci litewskie, modlące się w języku ojczystym, bijących i raniących chłopów litewskich. Jeżeli zaś ci podniosą protest w imię praw katolików i Litwinów, to narażają się na dzikie represalia ze strony władzy, która nierzadko daje sprowadzić się z dobrej drogi lub opłatąć prowodyrom. A pomimo to, my nazywani jeszcze jesteśmy prowokatorami, a nie męczennikami idei katolickiej w Rossyi.

„Życzymy sobie, aby ten tomik przyczynił się do wyrównania drogi do słusznego rozwiązania konfliktu litewsko-polskiego, do rozwiązania, które, aby było trwałem, będzie musiało oprzeć się na prawdziwych zasadach katolicyzmu, na poszanowaniu praw narodowych, na tolerancyi politycznej i na wzajemnym szacunku".

Ta przedmowa wymownym jest dowodem zacietrzewienia autorów, zaciekłości natchnionej tym bezwzględnym szowinizmem, jaki opanował pewne koła na Litwie. Szkoda ztąd podwójna, bo i dla współżycia dwu ludów tylowiekową związanych tradycyą i dla Kościoła, którego również nie ominęło to rozdwojenie. Cała akcya wszakże drga zbyt silnie namiętnością, by utrzymać się długo mogło to naprężenie stosunków litewsko-polskich. Spodziewać się należy, iż czas nie omieszka i w tym wypadku ujawnić łagodzącego swego wpływu.

Położenie międzynarodowe.

Europa znalazła się znowu pod znakiem rokowań. Kwestya obrachunku pomiędzy Turcyą a państwami bałkańskiemi należy jeszcze do przyszłości, cała zaś uwaga koncentruje się na roszczeniach Serbii, która żądaniem rozbioru Albanii i zagarnięcia jednego z portów nad morzem Adryatyckiem wywołała naprężenie. Złagodniało ono wprawdzie znacznie, ponieważ jednak Serbia nie dała dotąd odpowiedzi na żądanie Austro-Węgier, by dokładnie określiła swe stanowisko, sprawa więc pozostaje w zawieszeniu. Jest nadzieja, że to długo już nie potrwa, p. Pasicz bowiem powrócił ze Skoplje, zatem oczekiwana deklaracya winna pojawić się już w najbliższych godzinach.

Już wczoraj zaznaczyliśmy, że w usposobieniu i zapatrywaniach Serbii dokonywa się przewrót. Miała ona podobno zamiar przez jak najrychlejsze zajęcie portu Durazzo stworzyć fakt dokonany. Byłby to wypadek bardzo doniosły, gdyż zaostrzyłby sytuacyę. Dotąd wszakże o zajęciu portu Durazzo głucho, zdaje się więc, że zamiar ten został porzucony. W przeciwnym razie bowiem, wobec szybkości, z jaką umieli Serbowie dotąd przeprowadzać swe operacye wojenne, już byłoby Durazzo w ich rękach.

Wniosku tego nie zdołają zachwiać nawet uwagi, poczynione przez serbskiego posła Simicza wobec jednego z redaktorów *N. Fr. Presse.* Simicz mówił: Nie wiem, czy kolumny generała Ziwkowicza mogłyby być wstrzymane od marszu na Durazzo i nie sądzę, aby istniała komunikacya telegraficzna między główną kwaterą a maszerującą kolumną. Jest możliwe, że wojsko serbskie jeszcze przed akcyą dyplomatyczną osiągnie swój cel.

Dalej mówił Simicz: Spodziewam się jednak, że do wyjścia z tej sytuacyi przyjdzie. Autonomia Albanii i równoczesne przyznanie Serbii portu na wybrzeżu Albanii nie zadowoli nas, ponieważ nie dostaniemy pasu kraju, któryby nas bezpośrednio łączył z Serbią. Kto zaś zna Albańczyków, ten wie bardzo dobrze, że nie moglibyśmy uregulować ruchu kolejowego, prowadzącego do portu.

Co do kwestyi albańskiej, to ją uważać należy prawie za załatwioną — oczywiście nie po myśli Serbii. Żadnych terytoryów albańskich nie udało się Serbii zająć nawet chwilowo, żaden port albański nie dostał się w serbskie ręce. Austrya więc starać się będzie o to, by Albania otrzymała autonomię i niezawisłość, tak od Serbii, jak i Czarnogóry. Rokowania nie napotkają na znaczne trudności, jeżeli Czarnogóra będzie miała zrozumienie dla swoich ogólnych interesów. Porty zaś San Giovanni di Medua i Alessio nie dostaną się w ręce czarnogórskie z powodu, że Czarnogórze brak sił do ich opanowania.

Wedle informacyj z kół dyplomatycznych stwierdza *N. Fr. Presse*, iż coraz bardziej jest widoczne, że samodzielność Albanii stała się dla całej Europy głównym postulatem. Także państwa trójporozumienia podzielają ten pogląd.

Korespondent peszteński *N. W. Tagbl.* rozmawiał z serbskim konsulem generalnym w Budapeszcie, dr. Milowanowiczem, który między innemi oświadczył, że całkiem niesłusznie posądzają Serbię o to, jakoby stawiając swe żądania, działała w usługach innego mocarstwa. Serbia w ciągu ubiegłych lat bynajmniej nie była przez Rossyę tak intenzywnie popierana, jak Bułgarya. Dalej oświadczył konsul, że Danew podjął swą misyę w Budapeszcie za wiedzą i zgodą Serbii. Już chociażby z tego, że król Ferdynand jest przyjacielem Austro-Węgier, wynika, iż Serbia najwidoczniej życzy sobie utrzymania jak najbardziej przyjaznego stosunku z Austro-Węgrami.

Aby módz postawić prawdopodobny horoskop dalszego rozwoju wydarzeń, znaćby należało zasady, na jakich opiera się Związek bałkański. Owoż *Voss. Ztg.* otrzymała z

---

9)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

II.

(Ciąg dalszy).

Bardzo powoli, przy świetle pochodni, przejechali ruchome piaski, w których tego samego poranku pociąg został na pół utopiony i słyszeli głosy robotników galicyjskich i włoskich, opartych każdy na swojej łopacie, czy motyce, z których każdy we własnym swoim języku żartował, śmiejąc się, gdy pociąg przesuwał się przed nimi.

— Jak ja przepadam za awanturami! — zawołała Elżbieta, klaszcząc w ręce.

— Nawet, gdy są nic nieznaczące? — spytał Kanadyjczyk z uśmiechem.

Tym razem jednakże nie odczuwała żadnej ironii w jego głosie, tylko raczej rodzaj tonu opiekuńczego, może bardziej wybitnego, niż każdego przeciętnego Anglika na tej samej stopie znajomości... A przecież to się jej podobało, tak samo, jak piękna głowa oświecona blaskiem pochodni i ogólne wrażenie uczynione na niej tem życiem, tak pełnem rozmaitości tego człowieka, którego osobistość była silnie wybitna. Ujarzmione sympatye i rozkołysana wyobraźnia unosiły się tak samo nad Kanadyjczykami, jak nad ich ojczyzną...

III.

— Panie Delaine?

Ten, do którego odnosiło się to pytanie obrócił się i ujrzał przy sobie masywną Simpson. Było to w obszernym hallu hotelu Canadian-Pacific-Railway, obok dworca kolei w Winnipeg.

— Lady Merton kazała oznajmić, że zaraz zejdzie. Zechce pan zaczekać, jeśli łaska, aby jej towarzyszyć do dworca emigrantów. Co do pana Gaddesden, pani nie sądzi, aby się ukazał przed śniadaniem.

Artur Delaine podziękował za udzielenie wiadomości i usiadł wygodnie z *Timesem* w ręku, aby czekać na lady Merton. Zrozumiał, że po wypadkach podróży i niebezpieczeństwach, na jakie byli narażeni wskutek *sinkhalc*, lady Merton i jej brat przybyli dopiero dziś wczesnym rankiem do Winnipeg; że pierwszem staraniem Filipa było położyć się do łóżka i że lady Merton przeciwnie, chciała być prędko gotowa, aby iść zobaczyć wszystko, co Winnipeg miało jej do pokazania.

Nowoprzybyły miał jednakże dość czasu, aby marzyć, korzystając z tych chwil oczekiwania. Pozornie, był zajęty czytaniem *Timesa*, a w rzeczywistości, nie przestawał myśleć o swoich własnych interesach i stanowczem rozwiązaniu do jakiego, wyobrażał sobie, że je doprowadził. Przedewszystkiem, nie mógł się sam sobie nadziwić, że się w tem miejscu znajduje. Hotel w Winnipeg, któremu ciekawie się przyglądał, był jakby materyalnym dowodem, że jego plany i zamiary były poważne i że trzeba mu było niezwykle silnej woli, aby je przedsięwziąć. Zapewne, gdyby był szukał własnego upodobania, albo przyjemności podróżowania, nie byłby w tej chwili w Kanadzie. Stary świat mu wystarczał: sądząc z tego, co widział dotychczas, nic w Stanach Zjednoczonych, tak samo jak w Kanadzie, nie wydało mu się o tyle ciekawe, aby wyrwać go z ukochanego jego domu w Cumberlandzie, od ksiąg klasycznych, od poufnych znajomych i przyjaciół, od stosunków, starych sług — od wszystkiego, co odpowiada życiu poważnemu, eleganckiemu i łatwemu.

Należał do starej rodziny, miał lat czterdzieści, był kawalerem, o przyjemnym charakterze i posiadał literackie zamiłowania. Po krótkiej bytności w parlamencie, gdzie był przedstawicielem jednego z najdawniejszych Uniwersytetów, zajmował się teraz tłumaczeniem wiernem „Odyssei", nic sobie z tego nie robiąc, że inni to przed nim zrobili. I rzeczywiście, największą przyjemnością dla niego było wyobrażać sobie, że jest jednem z ogniw łańcucha tradycyi z długiego szeregu literatów. Nie można powiedzieć, żeby erudycya jego miała w sobie coś odrębnego lub głębokiego: ani jako poeta, ani jako hellenista, nie mógł się spodziewać wielkiego rozgłosu; lecz tam, gdzie inni ludzie mówią o jedności pojęć, on wywołałby raczej republikę literatury, w ognisku której czuł się jak w domu. Przeglądać jakieś nowe wydanie, którego z ulubionych klasyków, czytać co tygodnia *Atheneum*, zamienić od czasu do czasu kilka listów z jakim uczonym francuskim lub włoskim, należało do największych jego przyjemności. Nie czytywał po niemiecku i naród niemiecki był mu antypatyczny.

Posiadał obszerne ziemie i zachował zwyczaje sportmana, jak wymagała jego sytuacya. W polityce umysł jego konserwatywny był w opozycyi co do wszelkich kompromisów z propagatorami zasad rewolucyjnych, ekonomicznych, czy społecznych. W swojej młodości, przed śmiercią starszego brata, studyował medycynę i spędził czas jakiś w szpitalu w Londynie; ale nigdy nie miał zamiaru praktykować. Zanim jeszcze ukończył studya medyczne, zbrzydził sobie ten zawód przez to, co miał w sobie pospolitego w odławaniu chorym wstrętnych nieraz usług... Śmierć brata, pomimo szczerego żalu, jaki odczuł, rzeczywiście położyła koniec niejednej trudności, którąby go w życiu czekała.

Był średniego wzrostu i miał czarne włosy, które nieco siwieć zaczynały: rysy jego były regularne i nosił wąsy. W arystokratycznem środowisku londyńskiem, gdzie się obracał, mężczyźni uważali go za oryginała nieco zacofanego, a kobiety uznawały go za bardzo ponętnego i pełnego skończonej galanteryi. Maniery jego były ogólnie bardzo podziwiane, z wyjątkiem niektórych osób, które w tym podziwie znajdowały własne potępienie. Był poszukiwany przez liczne kluby angielskie, a także kilka cudzoziemskich. Co roku, na wiosnę, odbywał podróż i wszystkie znaczniejsze i najwybitniejsze miejscowości w Europie były mu dobrze znane. Wielki znawca i wyborny sędzia w muzyce, wykonywał na fortepianie z jednakiem powodzeniem utwory Bacha, jak Haendla.

Posiadłość jego oddalona była tylko o dziesięć najwyżej kilometrów od Martindale-Park, zamieszkanego przez Goddesdenów. Ubiegłej zimy bywał często w Martindale podczas obecności Elżbiety, jej matki i brata i zaczęto nawet o tem głośno mówić w okolicy. Bardzo drażliwy każdym razem, gdy godność jego w grę wchodziła, Delaine nie mógł znieść, aby go podpatrywano lub w śmieszność obracano. Chciałby się starać — przypuszczając wogóle, że przyszłoby do tego — bez żadnego przymusu, w spokojnej i słodkiej atmosferze, jaką znaleźć można w przyjacielskiem otoczeniu. Lecz Elżbieta Merton była bardzo na widoku, bardzo ożywiona i uwielbiana w sąsiedztwie i każdy sobie zadawał pytanie z wielką niecierpliwością: czy małżeństwo dojdzie do skutku, czy nie dojdzie?

Skoro tylko te odgłosy doszły do niego, Delaine zniknął nagle, mniej więcej na miesiąc przedtem, niż Elżbieta z bratem wypłynęła do Kanady. Mówiono, że pojechał do Włoch; ale kilka osób wiedziało, że jego zamiarem było wsiąść na parowiec w Genui płynący do Stanów Zjednoczonych, aby wziąć udział w uroczystości na Uniwersytecie Haward, na cześć sławnego francuskiego hellenisty, którego Delaine bardzo uwielbiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kół dobrze poinformowanych greckich informacyę, że Związek bałkański nie został zawarty między wszystkiemi państwami, lecz opiera się na sojuszu Bułgaryi z Grecyą, Bułgaryi z Serbią i Bułgaryi z Czarnogórą. Sojusze te są jednobrzmiące i zasadzają się na aliansie defenzywnym, nie zawierają zaś pretensyi Serbii do portu nad Adryatykiem. Po zawarciu pokoju z Turcyą rola Związku będzie dokonana.

Jednem z najważniejszych zagadnień chwili jest obok zatargu austro-serbskiego, kwestya, jak ułożą się przyszłe losy Konstantynopola. Owoż przeważa zdanie, że Konstantynopol pozostanie przy Turcyi, atoli będzie pod kontrolą międzynarodową. Co do Salonik to postanowiono podobno, by port ten, był portem międzynarodowym, z drugiej jednak strony słychać, że Bułgarzy zdecydowali się oddać Saloniki Grecyi. Miałoby to być rodzajem zadośćuczynienia dla oręża greckiego. Zamiast Salonik otrzymają Bułgarzy dojście do morza Egejskiego między Degeagacz a Kawala, na co rząd grecki zgodził się, acz z wielkiemi trudnościami, ponieważ w pasie tym mieszkają wyłącznie Grecy. Sprawa Dardaneli będzie rozstrzygnięta dopiero wtedy, gdy rozstrzygnie się los samego Konstantynopola.

Mało zwraca na siebie uwagę, lecz wysunąć się może w dalszym toku zdarzeń na pierwsze plany kwestya rumuńska.

Według doniesień z Bukaresztu, Bułgarzy nie uczynili jeszcze żadnych przyrzeczeń Rumunii w sprawie rekompensat. Spodziewają się tam jednak, że Bułgarzy przy likwidacyi wojny i uporządkowaniu stosunków spełnią wszystkie uzasadnione żądania Rumunii. Podnoszą dalej w Bukareszcie, że już przed rokiem dyskutowano nad kwestyą odstąpienia Silistryi wraz z pewną częścią terytoryum bułgarskiego w okolicy Sylistryi na rzecz Rumunii. Teraz, chociażby ze względu na zachowanie neutralności, należy się Rumunii pewna rekompensata. Zresztą wskazują też na to, że Danew miał sposobność przekonać się o tem, iż Austro-Węgry bardzo stanowczo popierają żądania Rumunii.

Na wczorajszej giełdzie berlińskiej obiegały pogłoski, jakoby między Bułgaryą a Rumunią wynikły nieporozumienia, co wpłynęło ujemnie na ruch giełdy. Zdaje się wszakże, iż był to tylko manewr spekulacyi.

Wojna bałkańska.

Operacye czarnogórskie.

Z Rjeki donoszą: Generał Vukoticz po forsowym pospiesznym marszu przybył wczoraj, dnia 15 b. m., z 8 tysiącami do Plaw. Mimo, że wojsko wraz z armatami grzęzło w śniegach na metr wysokości, sprawność żołnierzy była bez zarzutu. Generał Vukoticz maszeruje dalej ku Sztow, dokąd niebawem przybędzie, ma zaś nadzieję, że za 3 do 4 dni stanie ze swym korpusem przed Skutari, aby wziąć udział w decydującym szturmie.

Walka koło Malkuszy, w pobliżu San Giovanni di Medua, skończyła się zwycięstwem Czarnogórców, którzy obsadzili trzy wsie i zadali Turkom dotkliwe straty, zabierając im działa.

Na linii Czataldży.

Sofijska *Bułgarya* donosi, że wojska bułgarskie zajęły koło Czataldży 6 fortów, w tem dwa całkiem nowożytne. Walka poprzedzająca zajęcie była bardzo krwawa. — Bułgarzy ponieśli wiele strat, wkońcu jednak zwyciężyli. Urzędowego potwierdzenia tych wiadomości brak.

Akcya Grecyi.

Główny dowódca eskadry greckiej, operującej na morzu Egejskiem, donosi, że onegdaj o godz. 10 przed południem obsadził Chalkidykę; żołnierze greccy wysiedli na ląd równocześnie w zatoce Muliani i w porcie Daphni.

Grecka armia, pozostająca pod wodzą następcy tronu, pomaszerowała z Salonik ku Monastyrowi.

Stanowisko Turcyi.

Nowo mianowany turecki ambasador u Najw. Dworu, Hilmi basza, oświadczył wobec współpracownika *N. Fr. Presse*, że Turcya bynajmniej nie uważa się za pokonaną, gdyż przecież Adryanopol, Skutari i Monastyr jeszcze się trzymają. Zapewniał dalej, że rozstrzygające koła tureckie bynajmniej nie są zrozpaczone i spodziewają się, „że zaraz po wojnie nastąpi okres regeneracyi Turcyi“.

Sułtan jest silnie wzruszony klęskami, postanowił jednak wytrwać do ostatka na stanowisku i nie opuszczać Konstantynopola.

Z Konstantynopola donoszą, że pogłoski o poddaniu się Nazima baszy nie potwierdzają się. Wczoraj przybyły dwa transporty wojsk przez morze Czarne.

Przygotowania do rokowań pokojowych.

Jak słychać, rokowania z Bułgaryą w sprawie preliminarzy pokojowych polegać będą na zmodyfikowanym traktacie ze San Stefano.

Jak donosi *Ikdam*, Porta prawdopodobnie będzie żądała, by Adryanopol i Konstantynopol pozostały w rękach tureckich; zabrane terytorya byłyby administrowane podobnie jak wschodnia Rumelia i opłacałyby haracz Turcyi. Przypuszczają, że stanowcze starcie obu armij nie nastąpi przed tygodniem. Gdyby warunki pokoju do tego czasu zostały ustalone, w takim razie ustałyby zupełnie kroki nieprzyjacielskie; gdyby rzecz miała się przeciwnie, nastąpiłoby zawieszenie broni lub podjęcie kroków nieprzyjacielskich.

Z Sofii donoszą: Rada ministrów, po rozważeniu prośby Kiamila baszy, wystosowanej do króla Ferdynanda o zawieszenie broni, uchwaliła odpowiedzieć, że rząd bułgarski zawiadomi gabinety sprzymierzonych państw o kroku Porty, a porozumiawszy się z nimi, da odpowiedź w krótkim czasie.

Z Aten donoszą: Przedstawiciele mocarstw zjawili się wczoraj po kolei u ministra spraw zagranicznych i zawiadomiwszy go o prośbie Turcyi w sprawie pośrednictwa, wystosowali takie same zapytanie, jak w Sofii i Belgradzie, t. j. pod jakimi warunkami Grecya jest gotowa przyjąć to pośrednictwo.

Wedle wiadomości z Konstantynopola, w. wezyr Kiamil basza konferował wczoraj przed południem z ambasadorami Austro-Węgier i Rossyi.

Konstantynopol. Wczoraj przybyło tu 4500 wozów ze zbiegami mahometańskimi. Nie wpuszczono ich do miasta, ponieważ było między nimi 1500 chorych na cholerę.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie ogłaszają dziś szczegóły kapitulacyi Salonik. Jestto tem więcej godne uwagi, iż prasa tutejsza dotychczas nie zamieszczała żadnych wiadomości o obsadzeniu miast tureckich.

Berlin. *(B. Wolfa).* Według nadeszłych tu z Salonik wiadomości, w Salonikach panuje ogromne wzburzenie. Żołnierze bułgarscy i greccy popełniają rabunki i gwałty na Mahometanach. Na ulicach życie jest w niebezpieczeństwie, ponieważ ciągle padają strzały rewolwerowe. Zarząd miasta jest w ręku urzędników greckich, którzy uważają je za miasto greckie. Liczni Turcy chronią się w konsulatach.

Smyrna. *(B. Reutera).* Okręty greckie przeszukują wszystkie okręty, które wyjeżdżają z Dardaneli.

Londyn. *Daily Mail* donosi z Hedimsköj, że nie mniej jak 390 ludzi zmarło na cholerę.

KRONIKA.

Lwów, 16 listopada.

Kalendarz.

Niedziela (17 listopada):

Salomei p. — Zbisława. — Joannyka prep.

Wschód słońca o godzinie 6·41 rano, zachód słońca o godz. 3·38 po południu.

Poniedziałek (18 listopada):

Ottona. — Stanisława K. — Hałaktyona.

Wschód słońca o godzinie 6·42 rano, zachód słońca o godz. 3·37 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu listopadzie wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Nie wolno polować od 15 na jelenie, przepiórki i dzikie gołębie.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Informacya dla wychodźców do brazylijskiego stanu Parana.** W ostatnich czasach wzmógł się znacznie ruch wychodźczy do stanu Parana w Brazylii. W obec tego jednakże, że wymiar oraz rozdział gruntów w Paranie nie jest w stanie dorównać wzmagającej się liczbie nowo przybywających kolonistów, zmuszeni są ci ostatni przebywać czasowo w schroniskach dla emigrantów lub w prowizorycznych barakach, postawionych w niektórych koloniach. I tak setki rodzin zmuszone są oczekiwać w tych schroniskach nieraz całymi miesiącami, nim zostaną dla nich odmierzone nowe grunty. Długi pobyt w prowizorycznych schroniskach powoduje naturalnie, oprócz innych z przepełnienia tych schronisk i baraków wynikających niedogodności, także i stratę zarobku wskutek marnowania czasu roboczego. Te wyżej przytoczone trudności spowodowały rząd brazylijski na razie do znacznego ograniczenia imigracyi do stanu Parana. Wychodźcy, którzy zamierzają osiedlić się w Paranie, nie mogą przeto na to liczyć, że w jednej z kolonij tego stanu będą mogli nabyć grunty, lecz raczej winni być przygotowani na to, że po bezowocnem długiem czekaniu będą zmuszeni osiedlić się gdzieindziej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 16 b. m. prof. Uniw. dr. K. Hadaczek: „Sztuka egipska“ (z obrazami świetlnymi), Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W niedzielę, dnia 17 b. m., doc. Akademii rolniczej dr. W. Kubik: „Angielskie ogrody i parki (z obrazami świetlnymi)“, Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Początek o godzinie 5 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 17 b. m. Brody: Z. Tyczyński, „Ksiądz Piotr Skarga“. — Brzeżany: T. Charlewski, „Telegraf bez drutu“. — Czortków: S. Jaremko, „Z dziejów filozofii przyrody“. — Dobromil: M. Gonet; „Ludy na Bałkanie“. — Drohobycz: J. Brzaszka, „Seweryn Goszczyński, życie i dzieła“. — Horodenka: J. Lipiński, „O zjawiskach duchowych“. — Jarosław: K. Missona, „Kazania sejmowe Skargi“. — Kołomyja: S. Walter, „Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian“. — Mościska: dr. Schreiber, „Gruźlica a dziecko“. — Przemyśl: J. Smołka, „System słoneczny i gwiazdy stałe“, cz. II. — Sokal: T. Mossoczy, „Genezis z Ducha“. — Stryj: dr. W. Filar, „Czarnogóra, kraj i mieszkańcy“, cz. II. — Śniatyn: J. Minticz, „O fałszowaniu pokarmów“. — Tarnopol: dr. J. Topolnicki, „Profilaktyka w chorobach zakaźnych. — Złoczów; S. Eustachiewicz, „Stan i działanie atmosfery“.

— **Jutrzejszy dzień Macierzy szląskiej** zapowiada się świetnie i przyniesie niezawodnie znaczny zasiłek naszemu szkolnictwu kresowemu, które wymaga wydatnego poparcia materyalnego i moralnego. Inne miasta pospieszyły już z niem; jutro okaże raz jeszcze znaną swoją ofiarność stolica kraju, odczuwająca wraz z całem społeczeństwem polskiem tak silnie jego potrzeby.

Dniem Macierzy szląskiej zajmuje się gorliwie obszerny komitet z niestrudzoną p. prezydentową, Kazimierą Neumannową na czele. Odezwę komitetu podpisały wybitne osobistości, a rozpoczynają długi ich szereg Najprzewielebniejsi ks. Arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz.

— **Wiec** w sprawie potrzeb „Macierzy szkolnej“ Księstwa Cieszyńskiego i obrony kresów zachodnich zwołał komitet obywatelski z prezydyum miasta na czele na niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 11 przed południem.

— **Podwieczorek,** urządzony na fundusz budowy wielkiego ołtarza w kościele św. Elżbiety, przyniósł pokaźny dochód, dzięki współdziałaniu pp. artystek i artystów, którzy urozmaicili i uświetnili jego program. Komitet pań, z Maryą hr. Tyszkiewiczową na czele, składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie pp.: Wandzie Siemaszkowej, Młodnickiej, Trusiównym, prof. Teodorowi Pollakowi, Ludwikowi Szczepańskiemu, Latajnerowi i kapelmistrzowi Rollowi.

— **Rocznica Kraszewskiego.** Na uroczystość, która odbędzie się we środę, 20 b. m. w teatrze miejskim, połowa biletów została w przeciągu jednego dnia rozsprzedana. Przypominamy, iż bilety są do nabycia w kasie teatru miejskiego i w biurze p Sokołowskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 3. Jak już donieśliśmy program uroczystości w teatrze obejmować będzie przemówienie prof. dr. Józefa Kallenbacha, odczyt Władysława Mickiewicza o Kraszewskim i przedstawienie „Miodu kasztelańskiego“.

Za kilka dni przybywa do Lwowa z Paryża syn nieśmiertelnego twórcy „Pana Tadeusza“, Władysław Mickiewicz, jeden z najwybitniejszych obecnie przedstawicieli naszej emigracyi nad Sekwaną. Gość to rzadki i drogi sercu naszemu już przez to samo, że jest synem największego wieszcza Polski. Władysława Mickiewicza łączyła długoletnia przyjaźń z Kraszewskim dlatego też i jego odczyt stał się atrakcyą obchodu, na który pospieszą z pewnością tłumy publiczności.

— **W sprawie obchodu ku czci J. I. Kraszewskiego** rozesłała Rada szkolna krajowa do dyrekcyj i kierownictw wszystkich gimnazyów z językiem wykładowym polskim, szkół realnych, seminaryów nauczycielskich, liceów i gimnazyów żeńskich we Lwowie, okólnik, który powtarzamy w streszczeniu:

W najbliższym tygodniu obchodzi społeczeństwo polskie we Lwowie, z inicyatywy Towarzystwa liter. im. Mickiewicza, jubileusz setnej rocznicy urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego, tego znakomitego przedstawiciela literatury polskiej ubiegłego stulecia, który ogromem i wszechstronnością swej twórczości stanął w pierwszym rzędzie najpłodniejszych pisarzów świata, który powieścią swą przyczynił się przeważnie do wyparcia zgubnego na nasze społeczeństwo wpływu francuskich romansów, tudzież do spopularyzowania wielu idei cywilizacyjnych, wywołując w społeczeństwie polskiem ruch umysłowy żywy, smutnymi wypadkami politycznymi przytłumiony.

Do hołdu, jaki za te zasługi składa autorowi „Starej Baśni“ ogół polski, słuszna, by przyłączyła się w stosowny sposób także młodzież szkolna.

Ponieważ jednak udział młodzieży wszystkich zakładów w uroczystem nabożeństwie w bazylice katedralnej nie jest możliwy dla szczupłości miejsca, zaleca Rada szkolna urządzić nabożeństwo dla uczniów każdego z zakładów osobno, albo przed rozpoczęciem nauki, albo w czasie od godz. 11 do 12 przed południem.

Dyrekcye winne zachęcić także młodzież do licznego udziału w obchodzie jubileuszowym, który odbędzie się dnia 20 b. m. w teatrze, a powinien obudzić tem większe zainteresowanie, że odczyt na nim wygłosi syn naszego największego Wieszcza, a niezwykle staranne przedstawienie danej przy tej sposobności sztuki: „Miód kasztelański“, zapowiada niemałą przyjemność artystyczną.

Rada szkolna krajowa poleca nadto, aby we wszystkich zakładach nauczyciele języka polskiego poświęcili jedną godzinę przedstawieniu zasług i znaczenia Kraszewskiego dla piśmiennictwa i narodu.

— **Sekcya historyczno-literacka Komitetu obchodu pięćdziesiątej rocznicy powstania r. 1863** rozstrzygnęła w tych dniach konkurs na książeczkę popularną, obejmującą historyę powstania styczniowego. Nadesłano sześć prac pod godłami: 1. „Ojcze nasz, który jesteś w niebie“; 2. „W Bogu nadzieja nasza“; 3. „Walka o wolność“; 4. „Polska to wolność“; 5. „Krwi przelanej nie zmarnię“; 6. „W duchu narodu, miłującego swój kraj, leży niezwalczona siła“. Nadto przysłała pani Stefania Tuchołkowa program dziełka. — Sekcya historyczno-literacka na posiedzeniu z 13 b. m., w którem uczestniczyli pp. prof. dr. Ludwik Finkel, prof. dr. Bronisław Dembiński, prof. dr. Oswald Balzer, dr. Witołd Lewicki, dr. Bronisław Pawłowski i Teofil Merunowicz — przeprowadziła nad niemi wyczerpującą rozprawę, a wynikiem tej rozprawy jest uchwała, ażeby przyznać nagrodę konkursową 1000 koron autorowi pracy p. t. „Walka o wolność“ i zalecić komitetowi wykonawczemu wydanie tego dziełka we własnym nakładzie. Książeczka napisana jest bowiem na podstawie gruntownej znajomości historyi powstania, ujęta samodzielnie i skreślona barwnie; miałaby ona ukazać się przed obchodem rocznicy i zastąpić na razie dzieło naukowe większych rozmiarów, na które komitet osobno konkurs rozpisał.

Autorem nagrodzonej pracy jest p. Franciszek Rawita-Gawroński.

Sekcya historyczno-literacka postanowiła równocześnie zalecić Radzie wykonawczej „Macierzy polskiej“ do druku pracę pod godłem „Krwi przelanej nie zmarnię“, jeżeli uzna to za stosowne. Autorką zaleconej pracy jest pani Michalina Mossoczowa z Podgórza.

— **Pogrzeb ś. p. Stanisława Ciuchcińskiego.** Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, olbrzymie tłumy odprowadziły zwłoki ś. p. Ciuchcińskiego na miejsce wiecznego spoczynku.

Egzekwie przy zwłokach odprawili JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, oraz infułaci ks. Lenkiewicz i ks. Moszoro w otoczeniu licznego kleru.

W chwili wyniesienia zwłok z krypty, chóry „Lutni“ i teatru miejskiego, ustawione przed kościołem OO. Bernardynów, odśpiewały „Beati mortui“, poczem trumnę złożono na rydwan, zaprzężony w dwie pary koni.

Pochód żałobny był olbrzymi. Na czele prebendaryusze zakładu miejskiego, kapela narodowa, pluton ochotniczej straży pożarnej, drużyna sokola, służba zakładów elektrycznych i magistratu, członkowie akcyzy miejskiej, zakład sierót im. św. Kazimierza, sieroty miejskiego zakładu, członkowie „Gwiazdy“, „Skały“, „Jad Charuzim“ ze sztandarem, reprezentanci cechów, korporacya blacharska z wieńcem, poważny zastęp weteranów z 63 roku ze sztandarem, Tow. strzeleckie gremialnie z wieńcem i sztandarem, wreszcie długi szereg duchowieństwa. Kondukt prowadził na cmentarz ks. prałat Lenkiewicz.

Za trumną tłumy publiczności, wreszcie pluton miejskiej straży pożarnej.

Kondukt pogrzebowy udał się najpierw pod ratusz, gdzie z żałobnej mownicy wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski przemówił mniej więcej w te słowa:

„Ta wielotysięczna rzesza świadczy chyba o tem, że odprowadzamy do grobu człowieka niepospolitego, wielkiego obywatela. Zamknął się istotnie żywot człowieka poczciwego, dzielnego Polaka, dobrego patryoty, b. prezydenta i posła m. Lwowa. Nie znalazł ś. p. Ciuchciński w kolebce swej przywilejów, warunków, któreby ułatwiały żywot. Życie jego to trud i praca. Własną pracą zdobywał wszystko, zawdzięczał wszystko tylko sobie, a potem to wszystko oddał do usług życiu publicznemu. Idąc stopień za stopniem, na wszystkich polach życia publicznego skarbił sobie tę miłość powszechną, to zaufanie obywatelstwa, które wreszcie powierzyło mu buławę m. Lwowa i godność posła tego miasta. Życie całe ś. p. Ciuchcińskiego oddane było jednej myśli, aby Lwów nowy szedł śladami starego Lwowa, któremu Rzeczpospolita hołd składała, pomnożycielem nazywała Polski. Jak kryształ czysty, pragnął, aby serca mieszczaństwa były czyste, bez skazy, przejęte myślą narodową, obywatelską.

Mowca, improwizator, gospodarz, patrzył szerzej, niż inni, nie był z tych, których horyzont kończył się tam, gdzie się kończy cień wieży ratuszowej, myślał o tem, aby rozkrzewić u nas to, co dobrego jest u innych. To też i życie jego tu w ratuszu było pełne zasług i zostanie jako wzór spełnionych obowiązków.

Ten mąż służył miastu, krajowi, Ojczyźnie, to też, gdy w Sejmie zabierał głos, to głos jego był hardy i donośny. Nie był on z tych, co uchylają głowy przed przywilejami, czuł się patrycyuszem, stawał jak równy z równymi, kładąc głos swój tam, gdzie się ważyły interesy kraju i miasta, czuł, że gdy zabiera głos, przemawia imieniem stolicy kraju, której myślą przewodnią jest być ostoją, twierdzą, arsenałem lepszej przyszłości. Dlatego, żegnając go, składam mu imieniem reprezentacyi miasta hołd, ludzie tej miary nie giną, imię jego złotemi głoskami zapisane będzie w dziejach Lwowa".

Kondukt ruszył następnie ulicami: Ruską, Czarnieckiego i Piekarską na cmentarz Łyczakowski. Tu imieniem klubu mieszczan i Tow. strzeleckiego przemówił p. Ohly, a imieniem Izby handlowo-przemysłowej jej wiceprezydent p. Baczewski.

Wśród pieśni żałobnych spuszczano trumnę ze zwłokami zasłużonego obywatela na wieczny spoczynek.

— Nowa rzym. kat. ekspozytura. Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 16 października b. r. l. 45.117 zezwoliło na utworzenie w Dżurkowie nowej rzym. kat. samoistnej ekspozytury i przyłączenia do niej miejscowości Dżurków, Rosochacz i Pruchniska.

— Koncesya na aptekę. C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Adolfowi, Emilianowi 2-ga im. Hełmowi koncesyę na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Glinianach, której inwentarz i urządzenie nabył po matce.

† Dr. Stanisław Sas Dunajewski. Z Wiednia donosi nasz korespondent *(aw)*: D. 14 b. m. nad ranem zakończył życie po długich cierpieniach syn b. Ministra skarbu, Juliana Dunajewskiego i bratanek biskupa krakowskiego kardynała Albina, emerytowany radca Dworu Stanisław Sas Dunajewski. Światło dzienne ujrzał w Preszburgu 17 września 1859, gdzie ojciec jego, ówczesny profesor Wszechnicy lwowskiej, czasowo przebywał, a szkoły i Uniwersytet kończył w Krakowie i w Wiedniu. Karyerę urzędniczą rozpoczął w wiedeńskiej Prokuratoryi skarbu, a później w Ministerstwie handlu, zkąd przeszedł na etat galicyjskiego Namiestnictwa, pracując zrazu we Lwowie jako sekretarz Namiestnictwa, a potem na prowincyi jako starosta w Żywcu i Wadowicach. Na tych posterunkach rozwinął ś. p. Dunajewski wszystkie zalety wzorowego urzędnika i dobrego obywatela kraju, który zawsze gorąco miłował. Powiatami poruczonymi swej opiece rządził energicznie i mimo młodych lat roztropnie. To też, kiedy powołano go z powrotem do Ministerstwa handlu w roku 1894, żegnało go obywatelstwo okoliczne i włościaństwo z prawdziwym żalem i zachowało we wdzięcznej pamięci. W roku 1896 objął ś. p. Dunajewski, już jako radca Namiestnictwa starostwo tarnowskie i tu pozostawił także najlepsze po sobie wspomnienie. Powiat tarnowski nauczył się cenić prawość jego charakteru, dobroć serca i zawsze jednaką gorliwość w sprawach urzędowych powiatu, który miał w nim przyjaciela i opiekuna. W uznaniu położonych zasług odznaczony został ś. p. Dunajewski orderem Żelaznej Korony III. klasy. Niestety, podupadające zdrowie nie pozwoliło wytrwać dłużej ś. p. Dunajewskiemu na tem stanowisku. W r. 1909 przeniósł się do Wiednia i przydzielony został jako radca Dworu do Ministerstwa handlu w charakterze referenta galicyjskiego Dyrekcyi budowy dróg wodnych. Zdawało się, że zmniejszony zakres działania i spokojniejszy rodzaj służby wpłyną dodatnio na stan jego zdrowia. Choroba płuc i serca czyniła jednak zastraszające postępy. Z początkiem b. r. musiał ś. p. Dunajewski opuścić służbę i szukał polepszenia w różnych miejscowościach klimatycznych, aż wreszcie zgasł na rękach rodziny, po przyjęciu św. Sakramentów w młodym stosunkowo wieku, opłakiwany szczerze przez wszystkich i przez wszystkich jednakim smutkiem żegnany. Zmarły osierocił żonę Zofię z Madeyskich i nieletniego syna Andrzeja.

* * *

Zamiast rozsyłania wiadomości o zgonie ś. p. Dunajewskiego ofiarowała pozostała wdowa 200 koron na szpital Bonifratrów w Krakowie.

— Wystawa Jarockiego ściąga tłumy publiczności do sali „Koła literacko-artystycznego". Zakupiono też na niej cały szereg doskonałych płócien, o inne toczą się jeszcze umowy. Piękna ta wystawa, którą każdy powinien zwiedzić, otwarta jest od godziny 10 rano do 9 wieczorem, oświetlona doskonale górnem i bocznem światłem elektrycznem.

— Koło dramatyczne (Friedrichów 5, parter). Dziś, 16 b. m., w sali własnej zebranie towarzyskie. Członkowie mają wstęp wolny. Goście mile widziani. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej w Zniesieniu urządza popis swoich członków w niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 11 przed południem na dziedzińcu gminnym w Zniesieniu.

— Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie donosi, że wpisy członków na sezon zimowy 1912/13 odbywają się codziennie w lokalu Towarzystwa od godz. 8 do 12 przed południem i od 4 do 7 wieczorem.

— Dla 84-letniej staruszki! Od lat kilku pojawia się stale na szpaltach *Gazety Lwowskiej*, gdy pierwszy szron zapowie mroźną zimę, wspomniane w nagłówku wezwanie do naszych czytelników. Znajduje ono w ich sercach oddźwięk pożądany, który umożliwia ogromnie nieszczęśliwej, schorowanej i prawdziwie biednej kobiecie, pozbawionej wszelkich środków do życia i możności do pracy, przebycie zimy, ciężkiej dla wszystkich, stokroć dotkliwszej dla nędzarzy.

Zofia Goł., wdowa po zasłużonym krajowi publicyście i działaczu społecznym, zasługuje na pomoc ogółu, wydatną i szybką, z pełną też otuchą odzywamy się znowu do litościwych serc naszych czytelników.

Administracya *Gazety Lwowskiej* przyjmuje choćby najdrobniejsze datki: dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.

△ Zgubiono: w drodze z pasażu Mikolascha do ul. Zimorowicza 50 stempli po 1 kor. i 25 po 30 hal.; złoty pierścionek męski z szafirem i 18 brylancikami oraz złotą broszkę.

△ Znaleziono: w wozach miejskiej kolei elektrycznej: zarękawek, książki szkolne, pulares, zawier jący większą kwotę.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica Jan Filipiszyn jadąc wczoraj szybko placem św. Teodora, najechał na Rachelę Gablową, która upadłszy na bruk, zraniła się dotkliwie w głowę.

△ Samobójstwo. W realności przy ul. Piekarskiej l. 16 targnął się wczoraj po południu na swe życie inżynier miejski W. Wiszniewski, poderżnąwszy sobie tętnicę na lewej ręce. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego, gdzie desperat niebawem umarł wskutek upływu krwi. Powód samobójstwa nieznany.

△ Kronika policyjna. Z wozu spedytora p. Leinkaufa skradziono wczoraj w ulicy Kopernika bal płótna, wartości 50 kor.

Wczoraj wieczorem otworzył jakiś złodziej dobranym kluczem okno wystawowe kupca Emanuela Schranza i skradł kilka par bucików i pluszowy kapelusz.

Woźnicy Janowi Michalskiemu z Przemyślan skradziono z wozu nową bundę koloru wiśniowego, wartości 100 kor.

Z praczkarni realności przy ul. Podlewskiego l. 4 skradziono miedziany kocioł, wartości 200 kor.

Do sklepu z naftą przy ul. Na Bajkach l. 9 włamał się wczoraj złodziej i skradł z szuflady stolika 50 koron.

Policya aresztowała wczoraj Jana Tyszka, który w bójce z woźnicą Janem Skrotem, stoczonej w ulicy Łyczakowskiej, zadał mu kilka ran.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Stanisław Głuszkiewicz, przewodniczący stowarzyszenia zawodowego rzeźbiarzy i sztukatorów, w 35 roku życia; Marya Tybinka, właścicielka przedsiębiorstwa dorożkarskiego, w 42 r. życia; w Okocimiu, Karol Ring, zarządca lasów, w 47 roku życia.

— Z Krakowa donoszą: Po przeprowadzonej rozprawie prof. A. Wróblewski został uwolniony od winy i kary, Czachowski skazany na 6 tygodni aresztu za fałszywy pasport i powrót do Austryi.

— Epidemia tyfusu — jak donoszą z Poznania — wybuchła w trzecim batalionie 46 pułku piechoty pruskiej, załogującym we Wrześni.

— Zamach na biskupa. Pisma słoweńskie donoszą, że na ks. Manicza, biskupa Veglii, dokonano zamachu. Niewyśledzony dotąd sprawca wsypał trucizny do wina mszalnego, przygotowanego dla ks. biskupa. Przypadek zdarzył, że najpierw przyjąć kanonik ks. Balcicz, aby odprawić Mszę św. i jemu to wino podano. Ks. Balcicz leży śmiertelnie chory. Wdrożono w tej sprawie energiczne dochodzenia.

— Wystawa dzieł sztuki w Łodzi. Przy łódzkiem Towarzystwie pielęgnowania chorych zawiązał się komitet, który zainicyował urządzenie wystawy dzieł sztuki na cel dobroczynny. Wystawa potrwa przez trzy miesiące ze zmianą co miesiąc. Komitet będzie zakupywał dzieła sztuki do rozlosowania.

Kronika zagraniczna.

* Nagroda Nobla. Akademia szwedzka w Sztokholmie ogłasza oficyalnie nadanie nagrody Nobla z literatury Gerhardowi Hauptmannowi.

* Poseł do Dumy rossyjskiej włamywaczem. Policya petersburska uwięziła w tych dniach b. członka drugiej Dumy, Kuźniecowa, któremu udowodniono, że stał na czele bandy włamywaczy.

* Samobójstwo defraudanta. W Paryżu odebrał sobie onegdaj życie bankier Mask, dopuściwszy się sprzeniewierzenia 15 milionów franków na szkodę klientów.

* Wypadek na ćwiczeniach. Z Londynu telegrafują: Podczas ćwiczeń bateryj lądowych u ujścia Tamizy nastąpił wybuch. Sześciu żołnierzy zginęło.

* Zapas węgla na kuli ziemskiej. Niedawno odbyty kongres geologów postanowił zbadać ile jest zapasu węgla na całej kuli ziemskiej. W Austryi, w głębokości do 1200 metrów obliczono zapas węgla kamiennego na 29 0 milionów tonn, węgla brunatnego 12.250 milionów tonn. Prawdopodobny zapas węgla kamiennego wynosi dalej 25.417 milionów tonn, węgla brunatnego 1463. Razem tedy 42 miliardy tonn. Zapasy w głębokości od 1200 do 1800 metrów, są jeszcze znaczniejsze. Tajny radca Engler w Karlsruhe obliczył zapasy węgla na całej kuli ziemskiej jak następuje: Zapas węgla w Europie wynosi 700 miliardów tonn, z tego przypada 416 miliardów na Niemcy. Wielka Brytania posiada 193 miliardy tonn, Belgia 20, Francya 19, Rossya 40.

Pierwsze miejsce z produkcyą zajmują Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. Mają one 680 miliardów tonn Europa wraz z Ameryką posiadają tedy razem 1400 miliardów tonn węgla. Przypuszczalnie, wszystkie inne części ziemi naszej posiadają również tyle — mamy zatem okrągło 3000 miliardów zapasu węgla. Biorąc za podstawę dzisiejsze zapotrzebowanie węgla na 1100 milionów tonn rocznie, mają tedy Niemcy zapasu na 3000 lat i Wielka Brytania na lat 700, reszta Europy na 900 lat, a Północna Ameryka na 1700 lat.

♯ Brak bezpieczeństwa na kolejach żelaznych w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Stosunki publiczne w Stanach Zjednoczonych przedstawiają wiele stron bardzo ciemnych. Dzienniki są obecnie przepełnione opisami zbrodni, a nawet morderstw, w których udział prawie na pewne brała policya, a zatem władza. Drugą taką stroną ciemną w stosunkach publicznych jest niepewność zdrowia i życia na kolejach żelaznych, które z małym bardzo wyjątkiem znajdują się w rękach prywatnych. Dla przykładu wystarczy tylko przytoczyć rok od 1 lipca 1906 do 30 czerwca 1907. W tym roku zabito z pasażerów 647, z urzędników i służby 4353, rannych było z pierwszych 13.597, z drugich 62 689, razem przeto było w jednym roku zabitych 5000, rannych 76.286. Co do przypadków, to nie uwzględniając drobnych, u których strata materyalna nie przenosiła 150 dolarów, było w wzmienionym roku zderzeń się pociągów 8026, wykolejeń 7432. Strata materyalna, przez nie zrządzona, wyniosła 12,855,702 dolarów, czyli więcej prawie niż $64^{1}/_{4}$ milionów koron. Wprawdzie Stany Zjednoczone Ameryki północnej mają ze wszystkich państw na kuli ziemskiej największą (388.173 klm.) sieć kolei żelaznych, ale mimo tego ta imponująca liczba, stanowiąca prawie 39 prc. wszystkich kolei na kuli ziemskiej, nie tłumaczy bynajmniej tej ogromnej liczby nieszczęśliwych przypadków.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Bal maskowy" Verdi'ego. — Odłożenie koncertu galic. Towarzystwa muzycznego. — Koncert popularny. — Koncerty orkiestry Filharmonii warszawskiej. — Ś. p. Józef Wieniawski). Wątpliwej wartości odświeżeniem monotonnego dotychczas repertuaru operowego był "Bal maskowy" Verdi'ego, w którym pni. Korolewicz-Waydowa mogła rozwinąć cały swój kunszt śpiewacki i pełnię pięknego głosu, a debiutantka, uczenica prof. Dianniego, pna Jadwiga Justyńska, zaprodukować publiczności swój głos nie pierwszej już wprawdzie świeżości i nie wielkiego blasku, ale silny, dobrze wyszkolony i w doskonale przygotowanej partyi wróżki Ulryki zaprezentować się wcale korzystnie.

I. Koncert abonamentowy galic. Towarzystwa muzycznego został przełożony na 22 b. m., gdyż niełatwa symfonia Mahlera i jeszcze trudniejszy poemat symfoniczny Karłowicza wymagają, jak się przekonano, większej ilości prób. W miejsce „Koncertstück" Webera, umieszczonego w programie, grać będzie prof. Zadora koncert G-dur Beethovena, a na zmianę tę zapewne wszyscy chętnie przystają.

W poniedziałek zaś urządza G. T. M. bardzo ciekawy koncert popularny, w którym dr. Jachimecki z Krakowa będzie mówił o muzyce polskiej XVI. i XVII. wieku, a słowa jego ilustrowane będą wykonaniem cennych pereł dawnej twórczości polskiej Szarzyńskiego, Pękiela, Szamotulskiego i innych.

Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziły koncerty warszawskiej orkiestry filharmonicznej, zapowiedziane na koniec b. m., jest łatwo zrozumiałem. Wszakże to jedyna obecnie polska orkiestra symfoniczna a przytem orkiestra pierwszorzędnej jakości i pod kierownictwem doskonałego dyrygenta. Programy koncertów należą do najciekawszych, jakie dotychczas mieliśmy. Obok symfonii klasycznej, poemat symfoniczny nowoczesny Straussa i nastrojowe obrazki modernistyczne Debussy'ego — obok potężnego utworu Paderewskiego, miły pastelowy poemacik Różyckiego. Rozmaitość i dużo nowości, oto hasła programów, w których każdy znajdzie coś dla siebie.

Śmierć nieubłagana zabrała znów jednego polskiego muzyka, sędziwego Józefa Wieniawskiego, sławnego brata jeszcze sławniejszego Henryka, skrzypka największego, jakiego Polska wydała. Ś. p. Józef poświęcił się fortepianowi. Urodzony 23 maja 1837 w Lublinie, studyował w Konserwatoryum paryskiem u Alkana i Zimmermana, gdzie był kolegą Bizeta, poczem przez krótki czas uczył się jeszcze u Liszta. Z bratem swoim koncertował dłuższy czas po Europie, w latach 1865—1869 był profesorem Konserwatoryum w Moskwie, potem przez rok (1876) dyrektorem warszawskiego Towarzystwa muzycznego, wkońcu profesorem Konserwatoryum w Brukseli, gdzie też umarł przed kilku dniami, w dwa tygodnie po swoim dyrektorze, Tinelu. Wieniawski był pianistą eleganckim, bardzo dystyngowanym — ujmował słuchacza, choć go porwać nie umiał. Utwory jego, głównie fortepianowe, okazują tę samą właściwość, mają fakturę gładka, pianistyczne są doskonałe, lecz prawie wszystkie mają zakrój salonowy. Były one niegdyś często grywane, obecnie są nieco przestarzałe. Najbardziej z nich znane są: ballada op. 31; sonata d moll op. 24; walce koncertowe; koncert op. 20 i etudy op. 44. Jeszcze przed dwoma laty sędziwy pianista zbierał oklaski w warszawskiej Filharmonii; było to ostatnie jego *tournée* koncertowe. Biografię jego napisał L. Delcroix 1908).

E. Walter.

Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu za rok 1909—1911 pod redakcyą Feliksa Przyjemskiego. Przemyśl 1911. „Miłość przeszłości, jej dziejów, jej zabytków, powołała do życia Tow. Przyj. Nauk w Przemyślu..." powstałe przed laty trzema. Rodziło się ono wyczute potrzebą stworzenia ogniska naukowego w trzeciem z rzędu mieście Galicyi — oparte, jak to często bywa, na prywatnym zbiorze braci Osińskich: Kazimierza i Tadeusza, którzy od wczesnej młodości z niekłamanym zapałem gromadzili wszelakiego rodzaju starożytności w postaci książek, monet, sztychów i t. d. Tak stworzony zbiór, idący już w setki okazów, w śród których niejedna cenna znalazła się pamiątka, w formie wieczystego depozytu — stał się zarodkiem a zarazem podwaliną Muzeum Towarzystwa, stanowiąc jedną z jego najważniejszych agend. Jeśli idzie o cele Tow., jego dotychczasową działalność — odpowiedź znajdujemy w przedmowie Rocznika... „Zapewne młode Towarzystwo świadome jest swej słabości, wie, że walczyć musi z różnorodnemi trudnościami, często bardzo i z niejednem uprzedzeniem; ma jednak szczere, dobre chęci, by służyć narodowej sprawie i dążyć do osiągnięcia celów, statutem określonych, spłacić dług wdzięczności wobec swego miasta, a tem samem wobec Ojczyzny, której Przemyśl jest jednym ze starych grodów. Jednym z takich długów już spłaconych — to zbiory muzealne, archiwum i biblioteka, pomnażane niemal z dniem każdym, a zawsze gotowe na usługi wszystkich, (w czasach najbliższych zbiory powiększyć się mają kilku znaczniejszymi darami).. Długiem, jaki Towarzystwo spłacić pragnie przeszłości miasta Przemyśla — jest ten pierwszy Rocznik, rozmiarami skromny, jak skromne są i początki samego Towarzystwa, poczęty jednak ze szczerego przywiązania do tej ziemi polskiej, jej dziejów i zabytków".

Rocznik wspomniany to najlepszy dowód rozwoju Towarzystwa, trwała pamiątka jego początkowych, ale owocnych zabiegów. Na treść jego bogatą składa się artykuł programowy pióra ks. dr. St. Momidłowskiego, dalej część najważniejsza: rozprawa Jana Smółki p. t. „Powstanie Wielkopolski przeciw Szwedom w latach 1655 — 1657", gdzie autor na podstawie sumiennych, gruntownych poszukiwań archiwalnych i dotyczącej literatury kreśli nam genezę przyczyny wspomnianego powstania potem kolejno jego przebieg w działalności Żegockiego, Czarnieckiego, Opalińskiego, zdobycie poszczególnych grodów aż do opanowania Poznania.

Leżało w zamiarze wydawców Rocznika dać pogląd na ruch kulturalno-naukowy prowadzony w ramach samego Towarzystwa i poza jego obrębem. Kazimierz Maryan Osiński podaje zabiegi około wykonania tablicy pamiątkowej Jadwigi i Jagiełły w katedrze przemyskiej, jako też zrealizowania samej myśli i projektu w dniu 30/X. 1910 przez umieszczenie w absydzie katedry tablicy pomysłu prof. J. Raszki z Krakowa w obramowaniu projektu arch. K. M. Osińskiego. Poza samym opisem mamy tutaj wyszczególnione momenty historyczne z stosunku Jadwigi i Jagiełły do Przemyśla.

Memoryał Tow. Przyj. Nauk do Prześwietnej Rady miasta Przemyśla w sprawie

zamku przemyskiego, szeregiem wymownych argumentów rzeczowych i historycznych przemawia za ochroną pięknego zabytku przeszłości, a protestuje w sposób stanowczy w imię uszanowania tejże przeszłości, przeciw profanacyi starych murów. Podany w pięknej i poważnej formie językowej, może służyć jako przykład dla akcyj podobnych w innych miastach, (dołączono 27 t. Bramy wjazdowej i dwu Baszt).

Sprawozdanie Zarządu Tow. z okresu dwu lat obejmuje przegląd właściwy dotychczasowej działalności w formie uroczystej inauguracyi, szeregu odczytów publicznych. Odrębnie Sprawozdanie dyrekcyi podaje zakres czynności dotyczący samych zbiorów, mieszczących się obecnie przy ul. Grodzkiej.

Widoczne z niego, iż zakres jej działania dzięki niepożytej energii kustosza zbiorów K. M. Osińskiego jest wcale rozległy. Stworzono Stacyę archeologiczną, celem umiejętnego dokonywania wykopalisk i ich odczyszczania, a dalej konserwacyi tych zabytków w specyalnie ku temu celowi obmyślanem lapidaryum. W czasach ostatnich, dla ułatwienia pracy naukowej utworzono biuro informacyjno-naukowe.

Wyszczególnienie szeregu pozycyj w zbiorach muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych, wykazuje zasób wcale liczny nagromadzonych przedmiotów, a zarazem nasuwa pewne uwagi. Wiele tam rzeczy zbyt drobiazgowych i małowartościowych, by zabierały miejsca okazów muzealnych, brak wreszcie samemu zbiorowi tak bardzo wskazanego ujednostajnienia, pożądanego w pewnym kierunku zlokalizowania do miasta i jego pamiątek. Wady to jednak wspólne wszystkich powstających muzeów zakrajowych, nieraz na większe rozmiary, lepiej dotowanych, a które zapewne z rozwojem zbiorów napewne znikną. Na razie stwierdzić musimy, iż zrobiono wiele, nawet bardzo wiele, jak na skromne fundusze (obrót 2 lat ponad ?800 kor.), szczupły zakres czynnie i ofiarnie pracujących ludzi.

Przegląd działalności samego Towarzystwa, uzupełniają sprawozdania Muzeum dyecezyalnego, pełne trafnych i głębokich uwag o ich istocie i zadaniu. Kustosz jego ks. Momidłowski dał genezę zbiorów, wyszczególnił najważniejsze z nich, pierwszorzędnej wartości muzealnej lub artystycznej.

Archiwaryusz miejski dr. T. Troskolański, podaje wreszcie sprawozdanie z czynności zmierzających do uporządkowania zupełnego, zaniedbanego od dłuższego czasu, a zawierającego tyle cennego materyału Archiwum.

Omówiony powyżej materyał zamknięto w ramy pierwszego Rocznika, za którym pójdą i dalsze. Rocznik sam, wierne odbicie i pełna ilustracya pracy Towarzystwa, wykazuje najlepiej, co może dokonać ofiarność i zapobiegliwość jednostki, wprowadzenie w czyn dobrze i pięknie rzuconej myśli, służenie nauce, spłacenie długu w hołdzie dla przeszłości. Może obecnie przecież i inne miasta pójdą w godne ślady przemyskiego grodu, może zrozumieją, iż taka praca, to najlepsze warowanie i ochrona polskości.

K. Hartleb.

(as) **Kazet:** „Z urzędniczego światka". Nowele i obrazki. Brody 1912. Nakładem Feliksa Westa.

Niewielu mamy w Polsce humorystów, snać, iż miał słuszność ktoś, kto twierdził, że w Polsce łatwiej o smutek, niż o szczery, beztroski uśmiech. Nawet najlepsi nasi humoryści ostatniej doby, Rodoć i Bałucki, mimo pozorów, że humor ich jest treścią ich duszy, skończyli tak tragicznie.

Dlatego też każdą, choćby nie pierwszorzędnej wartości artystycznej, książkę, w której jest choć trochę serdecznego śmiechu, witają z zadowoleniem — zwłaszcza te „szersze warstwy" czytających, które w braku polskiej literatury humorystycznej, sięgają po tłumaczenia. Dlatego też i książka Kazeta liczyć może na zainteresowanie i pokup.

Kazet stoi w niej rodzajem twórczości blisko niedawno zmarłego Emanuela Nelin-Gordziewicza, który również za temat swoich wesołych opowiadań brał najchętniej świat urzędniczy i małomiasteczkowy („Z przestrzeni", „Z łez do śmiechu"). Tylko Gordziewicz jest więcej beztroski, wesoły, opowiada po prostu, jakby w kółku znajomych przy czarnej kawie, Kazet zaś dba więcej o „literackość" swoich obrazków i kryje często po za humorem, łezkę rozrzewnienia.

Książkę jego chętnie przeczyta każdy, żądny krótkich, miłych i wesołych gawęd.

Z teatru miejskiego donoszą: Repertuar teatru miejskiego na przyszły tydzień zapowiada na poniedziałek 18 b. m., wznowienie wesołej krotochwili Stefana Reya „Precz z kochankami", oraz po raz drugi efektowny balet „Wesele w Ojcowie".

Krotochwila „Precz z kochankami" w zeszłym sezonie, z powodu wyjazdu pani Trapszo, w pełni powodzenia zeszła z afisza, na który obecnie znów powraca i ukaże się w tej samej obsadzie, w jakiej grana była poprzednio, z p. Ireną Trapszo i p. Janem Nowackim w głównych rolach.

We środę odbędzie się uroczyste przedstawienie ku czci J. I. Kraszewskiego, na którem odegrana zostanie wesoła i pełna staropolskiego animuszu komedya kontuszowa „Miód kasztelański". Rolę Jacka Sołoduchy, w której święcił ongi tryumfy Jan. Królikowski, odtworzy p. Chmieliński. W innych rolach wystąpią pp. Barwińska, Jankowska, Rotterowa, Feldmann, Rasiński i Berski. Przedstawienie poprzedzi odczyt Władysława Mickiewicza, syna Adama, który w tym celu umyślnie przybywa do Lwowa na zaproszenie komitetu obchodowego. Abonament nr. 11.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, dnia 16 listopada po raz 8-my „Kuglarz", opera J. Masseneta. Rozpocznie po raz pierwszy „Wesele w Ojcowie", balet w 1 akcie układu Stan. Faliszewskiego i Eug. Koszutskiego. — W niedzielę, 17 listopada o godzinie pół do 4 tej po południu po raz 13-ty „W gołębniku", komedya Nikorowicza. — W niedzielę, 17 listopada, o godzinie pół do 8-mej wieczorem po raz szósty „Jarmark na żony", operetka. — W poniedziałek, 18 listopada, po raz 2-gi „Wesele w Ojcowie" balet w 1 akcie J. Damazego; muzyka K. Kurpińskiego. Zakończy (wznowienie) „Precz z kochankami", komedya w 3 aktach, Stefana Reya. Ceny miejsc dramatu. — We wtorek, 19 listopada, po raz 10-ty „Ewa", operetka w 3 aktach F. Lehara, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — We środę, 20 listopada: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego. Rozpocznie: Odczyt Władysława Mickiewicza; zakończy „Miód kasztelański", komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego z Józefem Chmielińskim w roli Jacka Sołoduchy. — Abonament nr. 11.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, dnia 17 listopada, o godzinie 3 i pół po południu, „Trzeba umrzeć, aby żyć", krotochwila, o godzinie 7-mej i pół wieczorem „Samson i Dalila", tragi-komedya.— W poniedziałek, 18, „Dziady", sceny dramatyczne.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznań i oświaty nadał Józefowi Rakuckiemu, nauczycielowi kierującemu 6-klasowej szkoły męskiej w Gorlicach i Janowi Śmietanie, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły męskiej im. Staszica w Jaśle, w uznaniu ich wieloletniej wydatnej służby na polu szkolnictwa ludowego, tytuł dyrektorów.

P. Minister robót publicznych nadał Stanisławowi Wójcikowi, nauczycielowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, przy sposobności zatwierdzenia go w zawodzie nauczycielskim, tytuł profesora.

Rada szkolna krajowa wyraziła Józefowi Mercie, dyrektorowi 4-klasowej szkoły w Bestwinie, w okręgu bialskim, przy sposobności odwołania go ze stanowiska drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Białej, podziękowanie i pełne uznanie za wieloletnią, bardzo gorliwą i pożyteczną działalność w charakterze członka tej Rady szkolnej okręgowej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich: ks. Jakóba Kamińskiego w szkole realnej w Rawie ruskiej; ks. Emiliana Kormosza w filii gimnazyum w Samborze; zamianowała Jana Turskiego, prowizorycznego inspektora szkolnego okręgowego w Śniatynie, stałym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Walerego Bracha w filii gimnazyum w Samborze; Piotra Pełecha w gimnazyum im. Cesarza Franciszka Józefa I. w Tarnopolu; Ludwika Wichra w gimnazyum w Tłumaczu; zamianowała ks. Jana Beigerta zastępcą nauczyciela religii rzym. kat. w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie; ks. dr. Juliana Gołąba zastępcą nauczyciela religii rzym. kat. w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Jana Bujara nauczycielem religii rzym. kat. 6-klasowej szkoły żeńskiej w Oświęcimiu; Leontynę Tęczarowską nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Przemyślanach; Basię Hahnównę nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kałuszu; Stefanię Maliszową nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Turce; Czesława Nizińskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły mieszanej na Półwsiu zwierzynieckiem w Krakowie; Stefanię Zarzecką nauczycielką 5-klasowej szkoły w Sędziszowie; ks. Teodora Pasiczyńskiego nauczycielem religii gr. kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Jana Kellera nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wy-działową im. św. Stanisława Kostki w Przemyślu; Emilię Hendzlową i Amelię Kleiberównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Targanicy; Stanisławę Bubównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Grojcu; Wiktora Dębickiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Złotnikach; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Ignacego Wilgę w Pleśnej; Karola Ponurkiewicza w Brześcianach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stanisława Rąpałę w Niebieszczanach; Emanuela Olejaka w Chorostkowie; Wilhelminę Lewicką w Medyni głogowskiej.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha na jednogodzinnej audyencyi.

= *Milit. Corr.* upełnomocniona została do oświadczenia wobec obiegających pogłosek, że koła miarodajne nic nie wiedzą o wysłaniu austro-węgierskich okrętów wojennych do Durazzo.

= Na konferencyi Prezydenta Delegacyi austryackiej hr. Merweldta z prezydentem Delegacyi węgierskiej uchwalono postarać się o to, aby sesya delegacyjna mogła zakończyć się już z końcem przyszłego tygodnia. W kołach delegatów austryackich omawiają projekt, podany przez br. Fuchsa, aby większe stronnictwa celem skrócenia dyskusyi zadowoliły się złożeniem oświadczeń.

= Wedle korespondenta *Czasu*, w kołach poselskich twierdzą, że Rząd prawdopodobnie już w najbliższym czasie wniesie sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe, ponieważ skutkiem obstrukcyi południowych Słowian i Rusinów parlament prawdopodobnie nie zdoła załatwić normalnego budżetu.

= Ze Spały donoszą: Wobec normalnego przebiegu choroby carewicza zaprzestano wydawać biuletynów, rezerwując je na chwilę znaczniejszych zmian w stanie zdrowia.

= Liczne grono prawyborców m. Warszawy, złożone z wybitniejszych przedstawicieli polskich instytucyj, wystąpiło ze skargą przeciw wyborom warszawskim. W szeroko motywowanej skardze proszą oni o unieważnienie wyborów i prawyborów, a to z tej racyi, że zgodnie z ordynacyą wyborczą dla Królestwa Polskiego wszyscy obywatele, posiadający mieszkanie na własne imię, powinni byli figurować na liście prawyborców, bez uprzedniego osobistego zgłaszania się do biur; administracya zaś miejscowa zastosowała nieprawnie przepis, wydany tylko dla cesarstwa.

= Z Petersburga donoszą: Kadeci postanowili wnieść interpelacyę, na jakiej zasadzie zarząd kolei wschodniej dopuścił do przewiezienia do granicy rossyjskiej wojsk chińskich, znając wrogie usposobienie Chin dla Rossyi. Kadeci spodziewają się, że interpelacya poparta będzie przez wszystkie partye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 16 listopada. W Delegacyi austryackiej, w dalszym ciągu dyskusyi o Ministerstwie spraw zagranicznych, przemawiał dziś najpierw del. Masaryk. Wyraził on zdanie, że port serbski na morzu Adryatyckiem daje się pogodzić z interesami Austryi, która nie powinna obawiać się wojennego portu serbskiego. Zresztą jest mowca za utrzymaniem dobrych stosunków z Rossyą.

Budapeszt, 16 listopada. Dyrekcya kolei węgierskich donosi, że od 14 b. m. ruch towarowy na liniach kolei państwowych serbskich został podjęty z pewnemi tylko ograniczeniami.

Berlin, 16 listopada. *Vorwärts* donosi, że prezydent policyi odmówił żądaniu socyalistów, aby prócz języka niemieckiego wolno było przemawiać w innych językach podczas jutrzejszych manifestacyj pokojowych, urządzanych przez socyalną demokracyę.

Częstochowa, 16 listopada. Podczas rewizyi domowej, przedsięwziętej wczoraj wieczorem w domu, w którym mieszkali bandyci, jeden oficer policyi został ciężko zraniony strzałami rewolwerowymi, a jeden policyant lekko. Jednego z bandytów zabito.

Petersburg, 16 listopada. Rada ministrów wygotowała dla Dumy projekt ustawy, aby kosztem 7 milionów 200 tysięcy rubli założyć kilka śluz i obwarowanych doków w zatoce Żebrieni u ujścia Dunaju.

Petersburg, 16 listopada. Rada ministrów upoważniła ministerstwo komunikacyi do zakupienia zagranicą 40 do 50 milionów pudów węgla, oraz za 1 milion rubli szyn i materyałów kolejowych na pokrycie i zapotrzebowanie kolei żelaznych w r. 1913.

Petersburg, 16 listopada. *Petersburska Agencya* donosi z Kijowa: Antirossyjskie demonstracye we Lwowie z powodu zamknięcia kijowskiego klubu ukraińskiego wywołały także tu demonstracyę przed redakcyą gazety ukraińskiej *Rada* i konsulatem austro-węgierskim. Drzwi i okna obu budynków oblano atramentem.

Na Bałkanach.

Sofia, 16 listopada. Królowa wczoraj przed południem w towarzystwie księżniczek zwiedziła niemiecką misyę sanitarną, a po południu szkołę wojskową, w której misya węgierska pełni służbę. Królowa obu misyom wyraziła gorące podziękowanie za trudy lekarzy. Wieczorem królowa przyjęła na posłuchaniu panie, należące do misyi angielskiej.

Sofia, 16 listopada. *Mir* donosi, że wojska bułgarskie zdobywszy Seres, opanowały port Kawala.

Sofia, 16 listopada. *Mir* pisze: Jesteśmy w przededniu pokoju, ponieważ Turcya zwróciła się wprost do Bułgaryi o pokój.

Ateny, 16 listopada. (*Ateńska Ag.*) Generał bułgarski Hasapsztiew przybył tu i odwiedził prezydenta ministrów, oraz ministra spraw zagranicznych. Przyjęto gościa bardzo serdecznie i wymieniono powinszowania z powodu zwycięstw obu armij.

Konstantynopol, 16 listopada. Z San Stefano pod Konstantynopolem donoszą o licznych wypadkach cholery. Chorzy padają na ulicach.

Konstantynopol, 16 listopada. Niemiecki okręt wojenny „Göben" wczoraj wieczorem tu przybył.

Konstantynopol, 16 listopada. Ministerstwo marynarki otrzymało wiadomość, że flota turecka bombardowała koszary w Rodosto, w których przebywa wojsko bułgarskie. Wielu Bułgarów poniosło śmierć.

Paryż, 16 listopada. Do *Temps* donoszą z Konstantynopola, że w mieście wydały władze wszelkie potrzebne do utrzymania pokoju zarządzenia.

Paryż, 16 listopada. *Agencya Havasa* donosi, że na krok mocarstw państwa bałkańskie nie dały jeszcze odpowiedzi. Tylko przedstawiciele Czarnogóry odpowiedzieli już teraz, że za warunek żądanego zawieszenia broni uważają bezwarunkowo kapitulacyę Skutari.

Paryż, 16 listopada. Korespondent *Matina* w armii serbskiej donosi z Prilepu 14 b. m., że marsz do Monastyru odłożono na dwa do trzech dni z powodu niepogody.

Londyn, 16 listopada. Do *Biura Reutera* donoszą z Sofii ze źródła upoważnionego, że państwa bałkańskie sformułują jak najszybciej warunki pokoju i doręczą je Turcyi z żądaniem dosłownego przyjęcia lub odrzucenia. Państwa bałkańskie nie myślą wdawać się w rokowania z Turcyą co do szczegółów. Jeżeli warunki nie będą do 24 godzin przyjęte, rozpoczną się znów z największą energią kroki nieprzyjacielskie. Być może, iż przyjęcie warunków przez Turcyę zapobiegnie wkroczeniu wojsk bułgarskich do Konstantynopola. Jak zapewniają, Bułgarya nie ma nic przeciw temu, aby Turcya zatrzymała Konstantynopol i Dardanele.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 listopada 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 616·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 809·—, Akcye Anglobanku 320·75, Akcye Unionbanku 584·75, Akcye Landerbanku 492·50, Akcye Bankvereinu 505·50, Akcye Bodencredit 1183·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 640·—. Akcye kolei państwowych 694·—, Akcye kolei Południowej 105·50, Akcye kolei Elbthal —·—, Akcye kolei Północnej 4851·— Akcye kolei czerniowieckiej 509·—. Akcye Alpiny 992·50, Akcye Rima Muranyi 715·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3416·—, Akcye Fabryki broni 1047·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—. Akcye Galicyjsk.-karpackiego Towarzystwa naftowego 754·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·95. Austryacka Renta koronowa 85·—. Węgierska Renta koronowa 84·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 82·90, 4 prc. Listy [illegible] hipotecznego 86·50, 4 i pół [illegible] Banku hipotecznego 93·15, 5-p. Listy Banku hipotecznego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 listopada 1912.

Hotel Georgea. Pp.: St. hr. Plater z Moszkowa, J. Janowski z Łobozowa, St. Kowerski z Rossyi.

Hotel Imperial. Pp.: P. Korytko z Suchodołu, F. Maiss z Bochni, Z. Skrzyński z Bachórza.

Hotel Metropole. P. J. Głębocki z Rossyi.

Hotel Austrya. P. A. Zawadzki z Białobożnicy.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 16 listopada 1912.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	648·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	505·—	512·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	470·—	480·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	87·—	87·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	94·—	94·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	95·—	95·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·—	97·80
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	96·50	97·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·70	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·30	84·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	91·50	92·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	82·30	83·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·50	85·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	84·—	84·70
„ „ Krakowa	84·—	84·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·70
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 listopada 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·40	85·60
styczeń-lipiec	84·40	85·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·24	87·45
kwiecień-październik	87·70	87·90
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	443·—	455·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	331·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·60	108·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·45	84·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·50	109·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·60	85·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·55	85·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·10	87·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·75	86·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·50	88·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	103·75	103·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·95	84·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	290·—	302·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·30	86·30
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·40
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·50	84·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·50	84·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	82·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	211·—	214·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246·—	258·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	93·—	94·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·95	83·95
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·15	94·15
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·15	94·15
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·75	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	91·50	92·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·70	82·70
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·55	93·55
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·90	93·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	78·90	79·90
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·45	86·45
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·25	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	491·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	71·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50·50	56·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30·25	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·75	318·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3670·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	609·20	610·20
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	797·50	798·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	735·—	737·—
Gal. banku hip. 200 złr.	640·—	642·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	485·50	486·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2045·—	2055 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	577·—	578·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·50	271·50
Zivnostenska banka 100 złr.	264·50	265·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1167·—	1172·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4790·—	4820·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	508·—	508·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	986·—	989·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3330·—	3360 —
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	768·—	773·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	227·—	230·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	745·—	755·—
Schodnicy 500 kor.	409·—	413·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	288·—	289·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·95	200·20
Włoskie Banki	94·95	95·12½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·21¾	24·25¾
Paryż za 100 franków	95·95	96·12½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	254·75
Szwajcarskie Banki	95·57½	95·72½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·43	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·21	19·25
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·92½	118·12½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·20
Ruble	253·75	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XX 3126/12 (6) (14439 2—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia Markose i Thora, odbędzie się dnia 11 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. XX na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 370 ks gr. gm kat m Lwowa śródm., stanowiącej realność pod lk. 462 2/4 przy ul. Berka Joselowicza l. orj 26 składającej się z parceli gruntowej l. k. 5023/2 pastwiska z przybudówki i komórki.

Wartość szacunkowa 8140 kor.

Najniższa oferta 4070 kor.

Do realności lwh. 370 należą następujące przynależności: parkan frontowy 5·75 mtr. z brama i furtką wartości 40 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XX.

Lwów, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. VIII 2101/12 (14352 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. Sadu powiatowego w Krakowie odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45, II. p. licytacya:

1. posiadłości wiejskiej lwh. 91 ks. gr. gm. Zielonki,

2. posiadłości wiejskiej lwh. 381 ks. gr. gm. Zielonki,

3 posiadłości wiejskiej lwh. 446 ks. gr. gm Zielonki bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 1926 kor. 25 hal., ad 2. na 870 kor. i ad 3. na 3960 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1284 kor. 20 hal., ad 2. 580 kor. i ad 3. 2640 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział VIII.

Kraków, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. IX. 4564/12 (2) (14351 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Steinberga adw. w Krakowie jako zarządcy masy konkursowej Henryka Siedliskera odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya realności lwh. 2896 ks. gr. Kraków VIII. Kazimierz, składającej się: 1. z 298 m. kw. gruntu budowlanego, 2. z 255 m. kw. zabudowania murowanego 3 piętrowego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 7450 kor., ad 2. na 76 500 kor.

Najniższa cena wynosi razem 41.190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 783/12 (4) (14229 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3 odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 512 ks. gruntowej Jażów stary składającej się z 5 morgów 698 s. gr. i piwnicy, oszacowanej na 1427 kor. z najniższą ceną 953 koron.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 23 października 1912.

L. 23.992/12. (14509)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje III. publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na trzy lata t. j. 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1913 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1914 względnie 1915. Licytacya ta odbędzie się dnia 28 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

WYKAZ

przedmiotów, które będą wydzierżawione.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	Wadyum
1	Jezierzany	Prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	III klasa	19	3544	96	355
2	Probużna				12	6050	—	605
1	Borszczów		wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	Taryfa ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	8	620	—	62
2	Chorostków				12	980	80	98
3	Probużna				12	175	—	18

UWAGA. Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 11 listopada 1912.

L. 23.568 ex 1912 (14508 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a mianowicie:

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach: Krystynopol, Mosty wielkie, Niemirów i Żółkiew na przeciąg lat trzech t. j. 1913, 1914 i 1915 a to: albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo na rok drugi (1914) i trzeci (1915) o ile nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 25 listopada 1912 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „Oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi L. . . . .".

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu, oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. cz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania K	Wadyum K	Uwaga
1	Krystynopol	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4500	450	
2	Mosty wielkie		6360	640	
3	Niemirów		11150	1115	
4	Żółkiew		13020	1310	

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej, zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to druga licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

Jako wadya i kaucyę nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeżeli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. E. XVII. 2876/11 (38) (14434 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. T. Goreckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze XVII. we Lwowie przy ul. Bernsteina 10 licytacya realności lwh. 706 ks. gr. gm. m. Lwowa dz. IV. wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 sztuk okien wewnętrznych, 4 skrzydłowych drzwi balkonowych, 3 sztuk drzwi 1 skrzydłowych 7 sztuk muszli wodociągowych 6 kociołków miedzianych do kuchni wodnego zamknięcia z kratą śmieciarki drewnianej, zwykłego magla, 2 kluczy do bramy, 16 kluczy do mieszkań, furtki do ogrodu okutej, 2 kasztanów 10-letnich i graba.

Jako wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę wraz z przynależnościami przyjęto w myśl tus. uchwały z dnia 12 marca 1912 l. p. 9 ocenienie wierzyciela hipotecznego c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 68400 kor.

Najniższa cena wynosi 34200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą tut sądu z dnia 12 marca 1912 l. p. 11 i uchwałę z dnia 12 marma 1912 l. p. zmieniające te warunki i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr XVII. do 9 grudnia 1912 przy ul. Jagiellońskiej od 10 grudnia 1912 przy ulicy Bernsteina 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. XVII.

Lwów, dnia 2 października 1912.

L. cz. E. 562/12 (6) (14406 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Wota, gospodyni w Zawadce, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/3 części i połowy z 1/3 części realności objętej lwh. 18 kg. Rozpucie (czyli połowy tejże realności).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2430 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 24 października 1912.

(14388 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wiecz rem.

Licytacye:

Poniedziałek 18 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia oraz rozmaite meble i sprzęty domowe

Wtorek 19 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 prasy litograficzne, automat muzyczny, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa 20 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: beczka wina, pianino, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek 21 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, 2 krajobrazy, towary korzenne, urządzenie sklepowe oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek 22 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota 23 listopada 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, futro, maszyny blacharskie, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. E. 1942/12 (14231)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Salamona Dolmana, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 29 w sądzie niżej wymienionym licytacya 1/4 części realności lwh. 1517 ks. gr. gm. kat. Jarosław ocenionej na 276 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 138 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. 1121/12 (14244)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Lach, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy real. obj. lwh. 74 oraz 1/4 real. obj. lwh. 527 ks. gr. gm. Mołodyłów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/2 lwh. 74 na 1375 kor. a 1/4 lwh. 527 na 65 kor. łącznie więc na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy real. obj. lwh. 74 kwotę 916 kor. 60 hal a co do 1/4 real. lwh. 527 — 43 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Ottynia, 21 października 1912.

L. cz. E. 1691/12 (1) (14230)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Salamona Kesslera, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 29 w sądzie niżej wymienionym na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 4393 ks. gr. gm. kat Jarosław.

Realność ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 397 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 14 października 1912.

L. cz. E. 1330/12 (8) (14378)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej, powiat sądowy Szczerzecki stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Szczercu, zastąpionego przez adwokata dr. Bireckiego, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacya 1/2 realności lwh. 133, 264 i 265 i 1/4 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. Mostki zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu i brony.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/2 realności lwh. 133 na 1150 kor. 60 h., 1/2 realności lwh. 264 na 400 kor., 1/2 realności lwh 265 na 715 kor., 1/4 część realności lwh. 134 na 25 kor., przynależności zaś na 141 kor.

Najniższa cena 1/2 realności lwh. 133 wynosi 383 kor. 53 h., 1/2 realności lwh. 264 wynoksi 266 kor., 1/2 realności lwh. 265 wynosi 476 kor., 1/4 część realności lwh. 134 z przynależnością 110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Szczerzec, dnia 22 października 1912.

L. cz. 129/12 (4) (14469 1—2)

Strona zobowiązana Michał Bąska.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Izraela Goldmanna, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 10 30 przed południem w biurze Nr. 21 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya majętności Poskle księga tabularna Tarnów lwh. 118.

Wartość szacunkowa 41.898 kor.

Najniższa oferta 27.932 kor.

Do majętności lwh. 118 ks. gr. tab. Tarnów należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy oszacowane na 2713 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 października 1912.

L. cz E. 3298/12 (14491)

Dnia 6 grudnia 1912 o godz. 9 w południe odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19 licytacya realności lwh 1157 Hawrylówka wraz z przynależnościami ocenionej na 640 koron.

Najniższa cena wynosi 427 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 19 października 1912.

L. cz. E. 3352/11 (14492)

Dnia 13 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 3118 ks. gr. gm. kat. Pniów wraz z przynależnościami ocenionej na 4598 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 3066 kor. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Zauważa się, że w kwotach powyższych uwzględniono i dożywocie, i że w razie gdyby przyszła do skutku sprzedaż tylko połowy powyższej realności kwoty powyższe będą przepełnione.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 28 października 1912.

L. cz. E. 604/12 (6) (14481)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Schreiera, kupca w Bołszowcach, odbędzie się dnia 7 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/2 realności obj. lwh. 167 gm. Bouszów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona na 610 kor.

Najniższa cena wynosi 305 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości i nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bołszowce, dnia 15 października 1912.

L. cz. E 2448/12 (14483)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 grudnia 1912 godzina 3 po południu (Sala 5) licytacya realności: a) lwh. 306 gm. Dźwinogród, b) lwh. 1146 gm. Pielawa.

Wartości szacunkowej: ad a) w kwocie 800 kor., ad b) w kwocie 350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 533 kor. 34 h, ad b) kwotę 233 kor. 34 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 22 października 1912.

L. cz. E. 189/12 (24) (14487 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reizli Maltenfertowej z Brzany dolnej, odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. I. licytacya realności lwh. 131 gm. Bobowa wraz z pn. składającemi się z budynków gospodarczych i drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7300 kor., przynależności na 2650 kor.

Najniższa cena wynosi 6634 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w niżej wymienionym sądzie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. 1930/12 (5) (14494)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany Władysław Cetys w Byszowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wilhelma Kriegera, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Marienberga w Podhajcach, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacya:

a) połowy z 3/32 części lwh. 23 gminy Byszów,

b) 1/6 części lwh. 26 gminy Byszów,

c) 1/4 części lwh. 29 gminy Byszów,

d) całej realności lwh. 236 gminy Byszów,

e) połowy realności lwh. 270 gminy Byszów,

f) połowy z 3/32 i 2/32 lwh. 336 gm. Byszów, wraz z przynależnościami składającemi się z ad c) z 20 szczepów owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 18 kor. 75 h., ad b) na 8 kor. 32 h., ad c) na 1100 kor., ad d) na 4000 kor., ad e) na 1250 koron. ad f) na 187 kor. 50 h., przynależności ad c) na 10 kor., zaś ciężaru t. j. prawa przechodu i przejazdu przez pb. lk. 14 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 12 kor. 50 h., ad b) 5 kor. $54^{2}/_{3}$ hal., ad c) 740 kor., ad d) 2666 kor. 67 h., e) 833 koron 33 h., ad f) 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Podhajce, dnia 1 października 1912.

L. cz. E. 4741/12 (5) (14477)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 309 gminy Wola baraniecka, ocenionej na 3465 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2310 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 85/12 (4) (14457 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Karola Jezierskiego z Krakowa, odbędzie się dnia 12 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya majętności tabularnej Zielona lwh 440 tut. księgi tab. objętej w gminie kat. Konary w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego w protokole oszacowania bliżej wyszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na łączną kwotę 123 587 kor. 90 hal., a to wartość gruntów i budynków na kwotę 118 462 kor. 90 hal., przynależności zaś na kwotę 5125 kor.

Najniższa cena wynosi 82.391 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 1236/12 (14) (14210)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Abrahama Kronthala, kupca w Brzeżanach, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności objętych:

a) lwh. 507 gm. Litiatyn obozowisko, składającej się z roli, a gdyby parcela ta na zaspokojenie pretensyi nie wystarczała, sprzedany będzie,

b) lwh. 510 tej samej księgi, składającej się: 1. pgt. 863/16 roli, 2. pgt. 861/8 roli, 3. pgt. 829/4, 4. pgr. 830/10 roli.

Wartość szacunkowa: ad a) wynosi 899 kor. 84 hal., ad 1. wynosi 1628 kor. 42 hal., ad 2. 899 kor. 36 hal., ad 3. i 4. 2099 kor. 29 hal.

Najniższa oferta: ad a) wynosi 599 kor. 89 hal., ad 1. wynosi 1085 kor. 60 hal., ad 2. wynosi 599 kor. 37 hal., ad 3. i 4. wynosi 1399 kor. 53 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 25 października 1912.

L. cz. E. 181/12 (5) (14473 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. gal. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Nowostawce lwh. 461 obszaru przeszło 581 ha., w czem około 121 ha. lasu bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 134 080 kor.

Najniższa cena wynosi 89.386 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 19 października 1912.

L. cz. E 475/12 (9) (14479)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Beili Menel, odbędzie się dnia 28 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya połowy realności lwh. 116 ks. grunt. gm. kat. Libusza, składającej się z budynku i gruntu o obszarze 1323 sążni kwadr. (cała realność) wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta (połowa) wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1491 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 994 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 24 października 1912.

L. cz. E. 560/12 (14482)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Zofii Sikora w Holendrach, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

1. realności obj. lwh. 152 gm. Dryszczów,

2. realności lwh. 125 gm. Dryszczów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. 1400 kor, ad 2. na 500 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 140 kor., ad 2. 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zarządza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bołszowce, dnia 30 września 1912.

L. cz. E. 2344/12 (14488)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Abrahama Aschkenazego w Kołomyi strony egzekwującej, odbędzie się dnia 13 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 1001 ks. gr. gm. Stopczatów.

Wartość szacunkowa 1181 kor.

Najniższa oferta 817 kor.

Do realności lwh. 1001 ks. gr. Stopczatów należą następujące przynależności: drzewa mieszane, oszacowane na 45 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Jabłonowie, jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. E. 164/12 (14497)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Stieglitza w Rozwadowie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya:

1. 1/4 części realności lwh. 385 gm. Rozwadów,

2. 1/2 części realności lwh. 473 gm. Rozwadów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 150 kor., ad 2. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 100 kor., ad 2. kwotę 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. 2631/11, E. 3348/12 (14490)

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19 odbędzie się licytacya gminy Nadwórna obj.:

1. 6/12 części lwh. 1656 ocenionych na 737 kor. 36 hal.,

2. 1/3 części lwh. 1627 ocenionej na 208 kor. 18 hal.,

3. 2/4 części lwh. 1558, ocenionych na 326 kor. 75 hal. oraz

4. realności lwh. 711 gminy Nazanizów, ocenionej na 716 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 492 kor., ad 2. 140 kor., ad 3. 218 kor., ad 4. 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 10 listopada 1912.

L. cz. E. 1677/12 (14500)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Fischla Hemerlinga i tow. odbędzie się dnia 10 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. IV. tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 274 gm. Żółkiew I. cz., składającej się z pb. lk. 748 przy ul. Glińskiej.

Nieruchomość ta oceniona została na 1608 kor.

Najniższa cena wynosi 804 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 27 października 1912.

L. cz. E. 2034/12 (14495)

Zobowiązany Kornel Polisiuk w Zawałowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zawałowie, odbędzie się dnia 10 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 177 gm. Zawałów,

b) połowy realności obj. lwh. 356 gm. Zawałów,

c) połowy realności obj. lwh. 371 gm. Zawałów,

d) całej realności obj. lwh. 357 gminy Zawałów wraz z przynależnościami, a to na realności ad a) składającemi się z jednego dęba i płotu i na realności ad b) składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 435 kor., ad b) na 1210 kor., ad c) na 200 kor., ad d) na 600 kor., przynależności zaś ad a) na 8 kor. 50 hal., zaś ciężaru na tej realności tj. dożywotniego użytkowania 1/4 części tej realności na rzecz Julii Polisiuk na kwotę 400 kor., przynależności ad b) na 500 kor., wreszcie ciężaru na realności ad d) tj. dożywotniego użytkowania 1/4 części tej realności na rzecz Julii Polisiuk na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 295 kor. $66^{2}/_{3}$ hal., ad b) 1140 kor., ad c) 133 kor. 33 hal., ad d) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 1 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 163/12 (1) (14498)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Józefy ze Sajdyków Groszek z Błażowej, wniesiony został do c. k. sądu w Tyczynie przez Jana Groszka pozew o 977 kor. 97 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej śp. Józefy Groszek ustanawia się p. Idzińskiego adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobj. masę spadkową ś. p. Józefy Groszek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tyczyn, dnia 4 października 1912.

L. 145.696/IV. (14389)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczonych, zwrotnych listów poleconych zwykłych i pakietów za miesiąc październik 1912.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
12	524	Buczacz	Wasylkiewicz Marya	Kosów
18	54	Jarosław	Orłowicz Mieczysław, dr.	Lwów
20	16	Kołomyja	Dorożewski Napoleon	Graz
26	4423	Kraków	Lewicki Władysław	Kielce
29	3961	"	Iwaniecki Kazimierz	Opawa
34	527	"	Zawadowski Jan Wacław	Lwów
50	1412	Lwów	de Val Vera	Petersburg
58	299	"	Hrehorowiczowa Zofia	Abbacja
62	19	"	Kulik Dawid	Budapeszt
66	626	"	Zielińska Eugenia	Żakopane
68	311	"	Głowaszewska Ludwika	Krynica
80	1287	Przemyśl	Katz Józef	Rymanów
88	708	Stanisławów	Łotocki Leon	N York
91	412	"	Kretowicz Paraśka	Tłumacz
99	960	Tarnów	Gutter Jonas	Kraków
119	20	Jaremcze	Petryszczak Frania	Delatyn
141	87	Ropczyce	Mikułowski Józef	Dublany
145	199	Tartaków	Salunik Tomasz	Stanisławów
149	233	Lwów	Perlmann Józef	Monachium
154	1000	"	Morini Paulus	Temesvár
158	1192	"	Szymańska Ludwika	Lwów
161	926	"	Ligęzowa Julia	"
185	509	Kraków	Łaska Teofila	Warszawa
193	995	"	Horowitzówna Ludwika	Kraków
206	281	Lwów	Fiszmann Ida	Lwów
215	176	Podwołoczyska	Bauer Jan	Mościska
218	832	Przemyśl	Przyłuski	Lwów
238	115	Zakopane	Goldstein Ludwik	Łódź
252	385	Kalwarya	Godlewski Bronisław	Kraków
264	178	Niepołomice	Zieliński Karol	Stuttgart
280	7	Lwów	Schüller Ludwik	Antwerpia
286	1598	Brody	Malinowski Anton	Podhajce
288	55	Chlebowice	Pauczyniak Senko	Charlottenburg
294	976	Kraków 4	Bagiński Henryk	Lwów
298	532	"	Kostrzewska Hanka	Warszawa
299	161	"	Strek Antoni	Wiedeń
328	137	Zakopane	Wolfarthowa Wanda	Rabka
331	380	"	Baranowski Dante	Rzeszów
337	397	Wadowice	Piestrach Mieczysław	Pilzno

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
79		Wolanka	Besen Zygfryd	Lwów
87		Zamarstynów	Frycz Marya	Kraków
89		Kosztowce	Lewicka	Uscieczko

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
2	97		Zabłotów	Wagner M.	Lwów				800
3	186		Podwołoczyska	Husia M.	Rosja			9	300
4	67		Limanowa	Sułkowska	Limanowa	7			50
14	list		Lwów	Hoatychac	Odessa	50			14

Ilość listów zwykłych: 17.521 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 listopada 1912.

L. cz. C. III. 423/12 (1) (14493)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kropiowskiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Karolinę Koitschim zastąpionej przez adw. dr. Rosenberga w Niemirowie pozew o 754 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tut. sądzie b. Nr. 9 na dzień 20 listopada 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Kropiowskiego ustanawia się kuratorem p. Bolesława Żukotyńskiego w Niemirowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kropiowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. C. II. 592/12 (1) (14480 1—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pawlikowi przedtem w Rudawce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Stefana Dmytrowa w Rudawce pozew o 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Pawlika ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 17 października 1912.

L. cz. Cg. I. 457/12 (14470)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Bulandzie s. Józefa i Józefy Buladndowej z Lipnicy wielkiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez firmę A. Schwanenfeld w Tarnowie pozew o 4982 kor. 39 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. adw dr. Karola Fusiarskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. C. VII. 825/12 (1) (14484)

Edykt.

Przeciw Fediowi Hulejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Wasyla i Annę Łoguszów pozew o 534 kor., 28 kor. 90 hal., 281 kor. 50 hal. i 150 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Fedia Huleja ustanawia się p. adw. dr. Meerengla w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Buczacz, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. C. II. 421/12 (1) (14478)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Ołpińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Antoninę Ołpińską pozew o 620 koron

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 3 grudnia 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Ołpińskiego ustanawia się p. dr. Jana Gawła adw. w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 7 listopada 1912.

L. cz. Cg. IX. 495/12 (5) (14443)

Edykt.

Przeciw Stefanii z Hładunów Fiorko, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez winnicką zbiorową Kasę sierocą pozew o 1840 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została dalsza rozprawa na dzień 11 grudnia 1912 o g. 11 rano, sala Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Ewina we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 14 października 1912.

L. cz. Cw. X. 8573/12 (1) (14447)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bernzweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie pozew wekslowy przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Bernzweiga ustanawia się p. adw. dr. Filipa Schleichera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bernzweiga na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 23 października 1912.

L. cz. Cw. 1201/12 (3) (14468)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Antoszykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Abrahama Arona Wietschnera kupca w Dukli pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 8 maja 1912 Cw. 1201/12.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Antoszyka ustanawia się p. adw. dr. Verständiga w Samborze, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 21 sierpnia 1912.

L. cz. Dh. 242/12 (14502)

Kolej żelazna Lwów-Kamionka-Strumiłowa-Stojanów wniosła do tut. c. k. sądu powiatowego S. II. po myśli § 19 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. prośbę o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w tutejszym okręgu sądowym położonych, którą wraz z załącznikami w kancelaryi tutejszego c. k sądu powiatowego Oddział VI. każdy przejrzeć może.

W tutejszym okręgu sądowym przechodzi kolej przez gminy katastralne: Zniesienie, Malechów, Laszki murowane, Sroki koło Lwowa, Prusy, Żydatycze, Zapytów, Remenów i Rudańce.

Ci, którzy żądaniem kolei żelaznej co do przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważają się za pokrzywdzonych, winni się zgłosić z roszczeniami swemi w tutejszym c k sądzie pow. najdalej do dnia 31 grudnia 1912.

Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu, w którym wywieszono edykt w tutejszym c. k. sądzie powiatowym t. j. w dniu 15 listopada 1912, albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej nabyte przeciwko osobom, które takowe przed koleją posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznej.

Zgłoszenia (deklaracye) mogą być pisemnie, lub ustnie wnoszone.

Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłużony, przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 31 października 1912.

L. cz. Cw. III. 7971/12 (1) (14451)

Edykt.

Przeciw Boruchowi Fuchsowi przedtem w Zbora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu tut. przez Leona Thaua pozew o 2527 kor 65 h., Cw. III. 7971/12 i o 1278 kor. zpn. Cw. III. 7972/12 (1).

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty dnia 27 października 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Samuela Pohla adw. we Lwowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 27 października 1912.

L. 297/AO (14503)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia podziału szczegółowego oraz regulacyi praw użytkowania i zarządu gruntów wspolnych objętych lwh. 31 księgi gruntowej gminy Podegrodzie powiat Nowy Sącz ustanowiła c. k. krajowa komisya agrarna po myśli § 57 ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. z r. 1900 c k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. sekretarza Namiestnictwa Władysława Mięsowicza z siedzibą urzędową w Krakowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 11 listopada 1912.

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. z roku 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jako też co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia szczegółowego podziału, oraz regulacyi praw użytkowania i zarządu tych gruntów.

Przewodniczący c. k. krajowej Komisyi agrarnej.

Lwów, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. Cg. I. 350/12 (1) (14467)

Edykt.

Przeciw Ferdynandowi Jaworskiemu, Kajetanowi Jaworskiemu, Marcyannie Wierzbickiej, Piotrowi i Franciszce Lubińskim, Józefowi de Prudy Wyszotrawka Anieli z Wyszotrawków Jaworskiej, Paulinie z Wyszotrawków Terleckiej, Janowi Wyszotrawka, Dominikowi Wyszotrawka, Jakóbowi Jaworskiemu Martycz, Aleksandrowi Łoniewskiemu, Wincentemu Piątkowskiemu. Janowi Jaworskiemu Martycz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Anielę zamężną Łoniewska Gawłowicz i tow. pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 30 września 1912 o godz. 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. dr. Friedmanna adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 11 września 1912

Firmy.

L. cz. Firm 1212 Stow. I. 158 (14452)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Bóbrka.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Tadeusz Gabryszewski, Bronisław Stachiewicz, Stanisław Srokowski, Kazimierz Woźniakiewicz, Kubik Gustaw Horodyński, ks. Kazimierz Łoziński.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Tadeusz Gabryszewski, lekarz w Bóbrce, Bronisław Tachiewicz, kandydat adwokatury w Bóbrce i Władysław Turuński, c k sekretarz powiatowy w Bóbrce, zaś zastępcami dyrektorów na tenże sam przeciąg czasu wybrani zostali: Stanisław Srokowski, em oficyał podatkowy w Bóbrce. Kazimierz Woźniakiewicz, właściciel realności w Strzałkach i Wojciech Hawro, właściciel realności w Bóbrce.

Data wpisu: 6 lipca 1912

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV

Lwów, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1077/12 Stow. V. 61 (14450)

Wpis firmy Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów

Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo kredytowe nauczycieli szkół wyższych. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Data statutu: 13 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie kredytu członkom i lokowanie ich oszczędności.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów i 2 zastępców, wybieranych przez radę nadzorczą na przeciąg czterech lat. Na okres pierwszy wybrani: Tadeusz Kistryn, profesor Akademii handlowej, dyrektorem naczelnym, Miloslav Stribrny, profesor lwowskiej szkoły handlowej, dyrektorem, a Julian Mazurek, profesor szkoły realnej i dr. Jan Piątek, profesor gimnazyalny, zastępcami dyrektorów, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy (E. Z.): Pod brzmieniem firmy kładą swe podpisy obaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca,

Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie przez Radę nadzorczą wybranem, jakiem aż do odwołania jest „Słowo Polskie".

Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do wysokości podwójnej kwoty deklarowanego udziału.

Data wpisu: 15 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1093 Stow. III. 60 (14444)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczerzec koło Niemirowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Szczercu koło Niemirowa, stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Piotr Banaś, Jan Radkiewicz i Maksym Kuliniec.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie Piotr Banaś i Maksym Kuliniec a nadto ks. Stefan Kijko, gr. kat. proboszcz w Szczercu — ostatni zastępcą przełożonego zarządu.

Data wpisu: 19 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 czerwca 1912.

L cz. Firm. 1111/12 Stow. V. 63 (14454)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ulica Sykstuska l. 7.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla orki parowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Data statutu: Lwów 4 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu swoich członków przez zakupno na wspólny rachunek pługów, parą, lub inną siłą motoryczną poruszanych i użycie ich w gospodarstwach rolnych.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z jednego dyrektora mianowanego na czas nieoznaczony przez Radę nadzorczą i jednego członka Rady nadzorczej desygnowanego przez Radę nadzorczą do stałego urzędowania przez czas trwania mandatu członka Rady nadzorczej

Firmę stowarzyszenia podpisują kolektywnie obaj członkowie dyrekcyi lub jeden z nich i prokurzysta, ostatni dopiskiem oznaczającym prokurę

Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Udział członka wynosi 500 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 25 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 czerwca 1912.

L cz. Firm. 1113 Rg B 62 (14455)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Kościuszki 6.

Brzmienie firmy: Powszechny Bank depozytowy filia we Lwowie, po niemiecku: Allgemeine Depositen Bank Filiale Lemberg, po rusku: Zahalnyj Bank depozytowyj filia u Lwowi.

Zakład istniejącego dotąd zakładu głównego w Wiedniu pod firmą: Allgemeine Depositen Bank in Wien.

Prokurę udzielono: Leonowi Fränklowi, bankierowi i właśc dósr w Czerniowcach z prawem kollektywnego podpisywania firmy Zakładu filialnego z którymkolwiekbądź z reszty prokurzystów tejże filii.

Dzień wpisu: 19 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 739/12 Stow. V. 41 (14446)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Lwów, Gródecka 95

Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo zaliczkowo-spożywcze Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Data statutu: Lwów, dnia 11 kwietnia 1912 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom, kredytu towarowego przy równoczesnym udzielaniu stosownych zniżek towarowych ze sklepów spożywczych pod własnym zarządem prowadzonych, umożliwiać członkom umorzenie cen kupna w spłatach miesięcznych, oraz udzielanie członkom Towarzystwa zaliczek gotówkowych na weksle, skrypta lub inne obligi. Zakładanie sklepów pod własnym zarządem prowadzonych tak we Lwowie, jak i na prowincyi, przyjmowanie wkładek oszczędności na rachunek bieżący, założenie we Lwowie jako w centrali magazynu towarowego dostarczającego towary do sklepów pod własnym zarządem prowadzonych na prowincyi, obrót czynności Towarzystwa ogranicza się li tylko do członków Towarzystwa.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z jednego dyrektora, którego wybiera rada nadzorcza Towarzystwa z pośród członków Towarzystwa absolutną większością głosów na przeciąg 9 lat i wybór przedkłada walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Podpis firmy: Pod wydrukowaną, lub przez kogokolwiek napisaną firmą Towarzystwa, względnie pod wyciśniętą stampilią Towarzystwa dyrektor umieści swoje nazwisko.

Ogłoszenia Towarzystwa umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej" prócz tego w tych dziennikach, które dyrekcya oznaczy.

Udziały członków: 12 kor.

Odpowiedzialność: do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 30 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1912.

Ч. сп. Фірм. 1028 Стов. IV. 166 (14449)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Грибовичі.

Фірма звучить: Спілча ощадности і позичок в Грибовичах, ттоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Ядвіґа Борисевич і Іван Хриняк.

Члени дирекциї вибрані: Іван Хриняк, заступником настоятеля заряду, а Петро Хриняк, господар в Грибовичах, членом заряду.

Дата впису: 20 червня 1912.

Ц. к. Суд красвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 13 червня 1912.

L. cz Firm. 1144 poj. III. 136 (14453)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „H. Tendler".

Właściciel firmy: Hersch vel Heomen Tendler zmarł, a zarządczynią spadku po nim pozostałego, tj. sklepu pod firmą „H. Tendler" prowadzonego jest w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 8 stycznia 1912 l. cz. P. XVIII. 54/8 (34) Munia Tendler, która podpisuje firmę w imieniu masy spadkowej błp. Hermana Tendlera w ten sposób, że pod brzmieniem firmy kładzie swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 27 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22 czerwca 1912.

Kuratele.

L. cz. P. V. 126/12 (1) (14437 2—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano dr. Antoniego Rehmana we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. dr. Kazimierza Twardowskiego, prof. Uniw. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 10 października 1912.

L. cz. P. 169/12 (8) (14294)

Za umysłowo chorego uznano Błażeja Desonia w Rzeszotarach.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Szczurka w Rzeszotarach.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 2 września 1912.

L. cz. L. 5/11 (4) (14486)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cyw. w Krakowie uchwałą L. cz. Nc VI. 457/12 (1) zatwierdzenia kuratelę nad Rozalią Adamczykową w Kątach z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia męża Szymona Adamczyka w Kątach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 5 września 1912.

Konkursa.

L. Prez. 712 6.12 (14489 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Limanowej jest do objęcia posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego z dniem 1 grudnia 1912 z płacą 2 kor. 50 h. dziennie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 11 listopada 1912.

L. W. 144 523 (14433 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych czterystu (400) koron z fundacyi ś. p. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w gubernii mińskiej w powiecie mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześciańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej religii rzym kat. lub greckounickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 grudnia 1912 i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

We Lwowie, dnia 8 listopada 1912.

L. 4363/12 (14441 2—3)

Konkurs

na posadę konduktora drogowego przy Wydziale powiatowym w Białej.

Wymagane kwalifikacye są:

Nieprzekroczony 40 rok życia, ukończenie kursu dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie, ewentualnie szkoły przemysłowej w dziale budownictwa i przynajmniej dwuletnia praktyka przy budowie i konserwacyi dróg.

Z posadą tą połączone są następujące pobory:

Płaca roczna wynosi początkowo 1800 koron.

Ryczałt na objazdy dróg 1000 koron.

Posada nadana będzie prowizorycznie na 1 rok, a po upływie tego roku i stwierdzeniu zadowalającego uzdolnienia i gorliwości w pełnieniu służby nastąpi stabilizacya i przyznanie dodatku aktywalnego w wysokości 20 prc płacy rocznej.

Płaca z dodatkiem wzrastać będą następnie według tutejszego szematu do wysokości płac urzędników państwowych X. rangi.

Ubiegający się o niniejszą posadę winien najpóźniej do końca listopada b. r. wnieść do Wydziału powiatowego w Białej podsnie, zaopatrzone w metrykę, świadectwa szkolne i z odbytej praktyki.

Wydział powiatowy.

Biała, dnia 9 listopada 1912.

L. 644 (14332 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c k notaryusza w Jaśle lub innej przez przeniesienie opróżnić się mogącej posady c. k. notaryusza w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje c k. Izba notaryalna w Tarnowie konkurs z terminem wnoszenia podań w przepisanej drodze do dnia 15 grudnia 1912

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 12 listopada 1912.

Prezydent.

L. 7236/pr. (14507)

Konkurs

w celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu siedmiu, ewentualnie więcej posad sekretarzy skarbu w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w dowody prawnie wymaganych warunków i znajomości języków krajowych, oraz języka niemieckiego, należy wnieść do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach kompetenci mają wykazać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi.

Prezydyum c. k. galic. kraj. Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 13 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33760 (14505)

Konkurs.

W c. k. Sądzie obwodowym w Samborze jest do obsadzenia posada starszego naczelnika kancelaryi w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kollegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść podania w myśl § 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. u. p należycie udokumentowane, najdalej do 30 listopada 1912 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. Prez. 33761 (14506)

Konkurs.

W c. k. Sądzie krajowym we Lwowie jest do obsadzenia posada dyrektora urzędu ksiąg gruntowych, ze systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą po myśli §§ 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p p. należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze, najdalej do 30 listopada 1912 do Prezydyum c k Sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 listopada 1912.

L. 149 248/I. (14501 1—3)

Konkurs:

I. na dwie posady (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędników pocztowych z grupy A. — oraz

II. na jedną posadę (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego

Podania wnosić należy do 10 grudnia 1912 do c. k. gal Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 podoficerom z certyfikatem uprawnienia, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni, posiadający egzamin na podurzędników.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 listopada 1912.

C. k. Prezydent: Wopaterni.

L. 2171 (14510 1—3)

Konkurs.

Gmina Kozowa rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1 200 koron.

Podania należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej w Kozowej do 30 listopada 1912 r.

Urząd gminny.

Kozowa, 15 listopada 1912,

Burmistrz: Szydłowski.

L. 4301/12 (14386 1—2)

Konkurs.

Dnia 18 grudnia 1912 upływa termin do wnoszenia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 12 listopada 1912 L. 4301 w „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 12 listopada 1912.

L. 3861/12 (14390 1—2)

Konkurs celem obsadzenia 1 ewentualnie 2 opróżnionych posad dozorców więźniów 1 klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 9 grudnia 1912.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 11 listopada 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 30/12 (1) (14458 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pierwszej chrześciańskiej spółki spożywczej w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p dr. Józefa Skąpskiego, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 stycznia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 stycznia 1913. godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. S. 1/9 (110) (14472)

Edykt licytacyjny.

W sprawie konkursowej Markusa Katza rozpisuje się publiczną sprzedaż wierzytelności masy konkursowej Markusa Katza w kwotach 3857 kor. 79 hal. i 414 kor. 10 hal. z pr. na dzień 28 listopada 1912 o 10 przed południem przed komisarzem konkursowym w sądzie tut. B Nr. 10.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 28 października 1912.

L. cz. S. 8/12 (118) (14448)

Uchwałą tego sądu z dnia 5 kwietnia 1912 L. cz S. 8/12 (1) otworzony konkurs do majątku Pierwszej krajowej fabryki octu i musztardy Leizer Gerstenfeld i Synowie na Zniesieniu oraz do majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Eliasza, Arnolda i Samuela Gerstenfeldów jak akta S. 8/12, S. 9/12, S. 10/12 i S. 11/12 uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 października 1912.

L. cz. S 11/11 (97) (14471)

W konkursie Kiary Raschbaum wystąpił zarządca masy dr. Norbert Demant z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, sposób zrealizowania niedających się ściągnąć należących do masy konkursowej pretensyj.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 27 listopada 1912 o godzinie 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli.

Tarnopol, dnia 5 listopada 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 23/12 (2) (14459 1—3)

W sprawie konkursowej Lazara Pasternaka, nieprotokołowanego kupca w Chorostkowie w przychylnem załatwieniu wniosku zarządcy pana adwokata dr. Bernarda Bazara z dnia 11 listopada 1912 l. cz. S. 23/11 (2) o przełożenie wyznaczonej uchwałą z dnia 30 października 1912 S. 23/12 (1) na dzień 15 listopada 1912 audyencyi do wyboru zarządcy masy konkursowej, zastępcy, tudzież wydziału wierzycieli, przekłada się powyż powołaną audyencyę na dzień 25 listopada 1912 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach odbyć się mającą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. S. 9/12 (54) (14356 3—3)

W konkursie Arona Perlbergera z Brzeska wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 22 listopada 1912 godzina 9 przed południem w c. k. Sądzie w Brzesku, biurze Nr. 10.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Brzesko, dnia 8 listopada 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/12 (1) (14341 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Kaufmana kupca w Rożniatowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego Kałużniackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Zacharyasza Liebermana w Rożniatowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 14 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi ażeby swe roszczenia, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Rożniatowie najdalej do dnia 15 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rożniatowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. S. 20/12 (1) (14344 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Belsera niezarejestrowanego kupca towarów bławatnych w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Izaka Bergwerka kupca w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 listopada 1912, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie, albo w c k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 1 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 grudnia 1912, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą

wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 października 1912.

L. cz. S. 24/12 (1) (14336 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Sternlieba kupca i właściciela dóbr w Tłustem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego w Tłustem Bociurkowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Safira w Tłustem.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 listopada 1912, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem najdalej do dnia 10 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 grudnia 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tłustem, lub w pobliżu Tłustego, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. S. 18/12 (1) (14345 3—3)

Edykt konkursowy

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ze zwolił na otwarcie konkursu do majątku Uschera Krella dzierżawcy dóbr w Różywoli i Maksa Krella, jako współwłaścicieli handlu towarów żelaznych w Brodach pod godłem „Bracia Krell", jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego i naczelnika sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Herscha Goldinsteina kupca w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 15 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 grudnia 1912 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 października 1912.

Spadki.

L. cz. A. VII. 11/12 (4) (14427 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że dnia 16 grudnia 1911 w Kruszelnicy zmarł Andrij Czulewicz Kruszelnicki syn Tomasza bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Petra Czulewicz Kruszelnickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Mikołajem Czulewicz Kruszelnickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Skole, dnia 23 marca 1912.

L. cz. A. IV. 5/10 (48) (14145 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 10 grudnia 1909 zmarła we Lwowie Gitla Burstin ur. Fuchs z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Lwów 19 czerwca 1908, którem między innymi ustanowiła dziedzicem także swego siostrzeńca Markusa Druckera.

Gdy Markus Drucker zmarł a miejsce pobytu jego ustawowych dziedziców Frimety Drucker zam. Stein, Leiba Druckera i Józefa Druckera nie jest znanem, wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającym się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Aronem Judą Druckerem.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 5 września 1912.

L. cz. A. 177/11 (9) (14132 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 1 października 1895 w Klebanówce zmarł ś. p. Jan Kapuściak syn Jana bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu siostry jego Julii zam. Łotockiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Kapuściakiem z Klebanówki ustanowionym dla nieobecnej Julii zam. Łotockiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 14 sierpnia 1912.

Ч. сп. А. VII. 89/9 (10) (14135 3 -3)

Едикт

з візванем незвістних судови дідичів.

Ц. к. Суд повітовий в Раві руский повідомляє, що дня 25 лютого 1909 в Камінці Липник помер Стефан Фарина.

До спадку по нім є покликані між иншими через голову матери Маруні з Болутів Фарина еї родичі взглядно їх наслідники зістновання судови незвісні.

Взиває ся отсим всїх, котрі до того спадку з якогобуть титулу свої права піднести замірають, щоби в протягу одного року числячи від дня низше поданого свої права дідичення в тутейшім суді зголосили і виказуючи тіж внесли освідчене до спадку в противнім разі спадок признаний буде тим, котрі свої права до спадку зголосили.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.
Рава руска, 27 серпня 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T 17/12 (3) (14182 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Fedora Fedorczaka syna Michała i Anny ur. Turczyn.

Przed 34 laty wydalił się z Łysca na robotę do Rossyi, guberni besarabskiej, miejscowości Bełc, liczący lat 24, Fedor Fedorczak syn Michała, urodzony dnia 26 lutego 1856 i we wiosce Lemhyny blisko Bełca położonej, następnego roku zmarł na cholerę.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Fedor Fedorczak, syn Michała, poniósł śmierć przeto na prośbę Jana Chaczko kuratora Wasyla Fedorczaka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Edwarda Fogelmana aż do dnia 25 lutego 1913 o zaginionym Fedorze Fedorczaku, synie Michała.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Stanisławów, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. T. 22/12 (1) (14179 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pesi Finkel w Wiśniowczyku, do rąk adw. dr. Emanuela Reissa w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych weksli, a to:

1. weksla wystawionego przez Salomona Friedberga na jego własne zlecenie i na Pesię Finkel żyrowanego, zaś przez Mechla Preisera akceptowanego z daty Ossowce dnia 9 stycznia 1912, płatnego dnia 9 kwietnia 1912 w miejscu wystawienia, na kwotę 200 kor. opiewającego,

2. weksla wystawionego w Bielawnicach na własne zlecenie przez Salomona Friedberga i żyrowanego na Pesię Finkel z daty Bielawnice 29 grudnia 1911, opiewającego na kwotę 200 kor., a płatnego dnia 29 marca 1912 w miejscu wystawienia zaopatrzonego akceptem Samuela Meislera.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby weksle te w ciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu podpisanemu sądowi przedłożył i prawa swe do tych weksli wykazał, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 września 1912.

L. cz. T. 25/12 (1) (14178 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Rudrofa, właściciela dóbr w Bobulińcach (sąd pow. Buczacz), przez pełnomocnika adw. dr. I. Ausschnitta w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawcy w nocy z dnia 16 na 17 sierpnia 1912 skradzionych weksli, a to:

1. weksla opiewającego na 3000 kor. zaopatrzonego tylko podpisem wnioskodawcy Stanisława Rudrofa, zresztą niewypełnionego,

2. weksla na 3000 kor. opiewającego, wystawionego w Bobulińcach 26 czerwca 1912 płatnego w cztery miesiące od daty i zaopatrzonego podpisem wnioskodawcy Stanisława Rudrofa.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby weksel pod 1. w ciągu 45 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu, weksel zaś pod 2 w ciągu 45 dni po zapadłości, to jest do dnia 12 grudnia 1912 tut. sądowi podpisanemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksle te po upływie powyższego za istniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 września 1912.

L. cz. T. 10/12 (2) (14158 3—3)

Edykt.

Na wniosek Feigi Scheinhorn w Kołomyi przy ulicy Arcyksięcia Rudolfa l. 16 zamieszkałej wdraża się postępowawanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 18311 obecnie na kwotę 63 koron 3 hal. opiewającej na imię Feigi Scheinhorn wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia trzecie o ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ze swojemi prawami zgłosił się i tę książeczkę wkładkową tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższa książeczka wkładkowa uznana za amortyzowaną i mocy prawnej pozbawioną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 18 maja 1912.

L. cz T. 19/12 (1) (14192 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herzla Wiesenberga w Stanisławowie przez pełnomocnika adw. dr Bachera wdraża się postępowanie amortyzacyjne następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych weksli a to:

1. weksla podpisanego przez Adolfa Niesnera i żonę tegoż N. Niesnerową oboje ze Stanisławowa na 150 kor. opiewającego (zresztą niewypełnionego),

2. weksla podpisanego przez c. k. Rskr. Franciszka Maramoresza na 160 kor. opiewającego (zresztą niewypełnionego),

3. weksla podpisanego przez Mikołaja Horodyskiego, Michała Horodyskiego obu ze Stanisławowa, tudzież Teofila Tarszmanowicza gr. kat. proboszcza w Pacykowie na 300 kor. opiewającego (zresztą niewypełnionego,

4. weksla podpisanego przez Annę Kostyszyn, Onufreg Kostyszyna i wnioskodawcę na 600 kor. opiewającego (zresztą niewypełnionego),

5. 2 weksli in bianco podpisanych przez wnioskodawcę i żonę jego Minę Wiesenberg niewy ełnionych.

Co do wszystkich tych weksli umówionem było, że są płatne w Stanisławowie.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby weksle te w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi tut okazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 4 sierpnia 1912.

L. cz T. 23/12 (1) (14160 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem fundacyi mszalnej im. ś. p. Teodora Dolnickiego przy gr. kat. cerkwi w Tużyłowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Ruskiej Kasy oszczędności w Przemyślu Nr. 287 opiewającej na kwotę 599 kor. 94 h. pierwotnie, obecnie zaś na kwotę 680 kor. 63 h. winkulowanej na rzecz fundacyi mszalnej im. ś. p. Teodora Dolnickiego przy gr. kat. cerkwi w Tużyłowie.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu pół roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka wspomniana za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 21 września 1912.

L. cz. T. II. 3/12 (1) (14116 3—3)

Edykt.

Na wniosek Eliasza Weisla z Sędziszowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego temuż blankietu wekslowego na 1000 kor. wystawionego z podpisem Chaima Stuera i wzywa się posiadacza tego weksla, aby w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej na żądanie Eliasza Weisla weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. T. 12/12 (3) (14197 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Franciszki Petrus w Nadwórnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nadwórnie Nr. 164 pierwotnie na 34 zł. (68 kor.) zaś od dnia 1 stycznia 1912 na 168 kor. 68 hal., opiewającej na Franciszkę Petrus.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. T. 16/12 (14149 3—3)

Na wniosek Józefa Dawida Aschkenasa kupca w Husiatynie, wdraża się postępowa-

nie amortyzacyjne co do zagubionych przez wnioskodawcę 20 sierpnia b. r. w Szczawnicy siedmiu weksli, a to 6 sztuk weksli zaopatrzonych podpisami „Jides Aschkenas Józef Dawid Aschkenas i Beruch Kurz“, a zresztą in bianko, z których to sześciu sztuk trzy były ostemplowane po 40 h., a 3 po 60 hal. od blankietu, tudzież weksla zaopatrzonego podpisem Miritza Günsbergera, Brany Günsberger vel Kurz z Husiatyna, a zresztą in bianco.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych weksli, by do 45 dni od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksle te sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym uzna się je za pozbawione wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 14 września 1912.

L. cz. T. 17/12 (3) (14026 2—3)

Edykt.

Na wniosek Schulima Mojżesza Trechter tkacza w Kołomyi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla, d. 25 czerwca 1912 wnioskodawcy rzekomo zaginionego, z daty Kołomyja dnia 12 listopada 1910, na kwotę 200 kor. opiewającego, dnia 12 maja 1911 na własne zlecenie płatnego przez Leibę Langemassa jako wystawiciela, a przez Noego Trechter jako akceptanta obaj z Kołomyi, podpisanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami zgłosił się i rzeczony weksel tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie wyżej opisany weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12 października 1912.

L. cz. T. 21/12 (1) (14097 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kalmana Steinlaufa, kupca w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bochnia 25 maja 1906 na kwotę 400 kor. opiewającego dnia 25 listopada 1906 płatnego, podpisanego przez Alojzego Anlaufa i Annę Anlaufową jako akceptantów i przez Schachne Stiela jako wystawcę i żyranta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby go przedłożył tut. sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 19 października 1912.

L. cz. T. 125/12 (1) (14084 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maurycego Schnabla, kupca w Bielsku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. z daty Lwów 5 stycznia 1912 płatnego 15 czerwca 1910 i na 107 kor. opiewającego,

2. z daty Lwów 20 stycznia 1910 płatnego 12 lipca 1010 na 159 kor. opiewającego,

3. z daty Lwów 15 lutego 1910 płatnego 12 sierpnia 1910 na 150 kor. opiewającego, wszystkie trzy przez Maurycego Schnabla na własne zlecenie wystawione, na Cilli Landes trasowane i przez nią akceptowane.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 października 1912.

L. cz. T. 107/12 (2) (14015 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego

Na wniosek p. Herscha Teichera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr 74 645 na nazwisko „Hersch Teicher“ i pierwotnie na kwotę 112 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 września 1912.

L. cz. T. VI. 69/12 (2) (14099 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Andrzeja Kamińskiego z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej c. k. uprzyw. akc. Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur“ filia w Krakowie wystawionej na dniu 24 maja 1912 do Nr. 95 na los turecki Nr. 407.057.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego sześć tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 października 1912.

L. cz. Nc. VI. 22/12 (2) (14036 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izraela Karniela de praes. 18 lutego 1912 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego, wystawionego przez Towarzystwo imienia Gizeli we Lwowie na złożoną przez wnioskodawcę w tem Towarzystwie policę życiową Nr. 120.259 pod L. 27.823 na kwotę 749 kor. 80 hal. zredukowaną i na imię Simy Rebeki Karniel opiewającą.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział VI.
Lwów, dnia 6 marca 1912.

L. cz. T. 24/12 (1) (14203 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Samuela Schauba, kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionego blankietu wekslowego na kwotę 200 koron opiewającego i akceptem Dawida Gläsnera z Rożniatowa zaopatrzonego zresztą niewypełnionego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dochodził, inaczej weksel ten po upływie tego czasokresu uznany będzie za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1912.

Ч. сп. Т. 9/12 (2) (14202 2—3)

Амортизация.

На жадане Петра Своринь сина Демка в Демаморичу впроваджуе ся поступоване амортизапийне що до затраченої книжочки уділової Товітового Товариства кредитового в Тернополи ч. 2037 на квоту 20 корон виставленої.

Посідача сеї книжочки взиває ся, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня пораз третий сего едикту в ґазеті уряд́овій доходив, в противнім разі книжочка ся буде узнана за позбавленої всяких наслідків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 21 червня 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2$^{\underline{22}}$**, 5$^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, 7$^{\underline{25}}$†), **8$^{\underline{25}}$**, 9$^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, 10$^{\underline{30}}$, 10$^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12$^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), 5$^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10$^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **6$^{\underline{26}}$**, 9$^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, 6$^{\underline{45}}$, 10$^{\underline{19}}$§), 11$^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, 8$^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, 7$^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, 10$^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, 6$^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11$^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, 10$^{\underline{12}}$, 10$^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, 6$^{\underline{29}}$*), 10$^{\underline{01}}$, 12$^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, 6$^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6$^{\underline{11}}$*), 9$^{\underline{41}}$, 11$^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12$^{\underline{35}}$**, 3$^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), 6$^{\underline{05}}$, **7$^{\underline{00}}$**, 7$^{\underline{30}}$, 11$^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), 8$^{\underline{40}}$, 11$^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **2$^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), 6$^{\underline{28}}$†), 7$^{\underline{58}}$††), 11$^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, 6$^{\underline{50}}$, 11$^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, 10$^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, 8$^{\underline{00}}$, 11$^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: 5$^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), 9$^{\underline{01}}$, 11$^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, 10$^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, 10$^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, 9$^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września 7$^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9$^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, 9$^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10$^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9$^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12$^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6$^{\underline{31}}$, 8$^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8$^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6$^{\underline{00}}$ wieczorem do 5$^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L 157/9 III. ex 1912. (14511)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie podtorza szutrowanie i kładzenie nawierzchni dla przełożenia części linii kolejowej Oświęcim-Podgórze km 19·8,9—21·1/2, jakoteż dla prowizorycznego przełożenia i podniesienia niwelety linii lokalnej Skawce Siersza Wodna km. 32 8/9—33 4/5.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 145.000 kor.

Roboty mają być ukończone do dnia 30 listopada 1013.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t d. można przeglądać, a względnie nabywać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla Utrzymania Kolei i Budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na przełożenie linii kolejowej Oświęcim Podgórze km. 19 8/21·2 i na prowizoryczne przełożenia i podniesienie niwelety linii kolejowej Skawce-Siersza Wodna km. 32 8/33 5“ najpóźniej do dnia 20 grudnia 1912 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert

Oferenci mają się zobowiązać do zamawiania wyłącznie w Cislitawii potrzebnych przy wykonaniu budowy, maszyn, narzędzi, przyrządów transportowych, rekwizytów itp. o ile wogóle w Cislitawii są wyrabiane, a dostawa ich jest możliwą w terminie przeznaczonym do wykończenia budowy.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 7300 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przejrzenia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie, jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w listopadzie 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

OBWIESZCZENIE.

Reskryptem z daty Lwów 12 listopada 1912 L. XIII a 1531|4 udzieliło niżej podpisanym Wysokie Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie w imieniu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie reskryptu tegoż z dnia 11 października 1912 L. 29.332 wydanego w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministerstwem handlu, pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Fabryka i rafinerya cukru, Towarzystwo akcyjne w Chodorowie“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło przedłożone statuty tego Towarzystwa. Nu tej zasadzie zwołujemy niniejszem

Walne Zgromadzenie Konstytuujące

Fabryki i rafineryi cukru Towarzystwa akcyjnego

w Chodorowie

na dzień 23 listopada 1912 sobota godz. 11 przed południem

w sali Technologicznego Instytutu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda.

Porządek dzienny:

1. Uchwała w sprawie założenia Towarzystwa akcyjnego na podstawie statutów, zatwierdzonych przez Władzę państwową.
2. Wykazanie, odpowiadające przepisom § 13 ust. 4 rozp. min. z 20 września 1899 Dz. u. p. Nr. 175, że subskrybowano cały kapitał akcyjny w kwocie K 5,000.000 i że na poczet kapitału gotówkowego w kwocie K 4,908.000, stosownie do § 9 statutów wpłacono gotówką 50 procent t. j. 2,454.000 K.
3. Powzięcie uchwały co do umów, odnoszących się do nabycia aportów.
4. Wybór 3 rewizorów i 2 zastępców na pierwszy rok administracyjny.
5. Wybór trzech członków komitetu, ustanowić się mającego po myśli § 15 statutu.

Lwów, dnia 14 listopada 1912.

Kazimierz bar. de Vaux.

Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

UWAGA. W Zgromadzeniu mogą brać udział jedynie subskrybenci, którzy wykażą się listami Banku przemysłowego, odnoszącymi się do uiszczenia 2 rat na akcye subskrybowane, a to osobiście lub przez wykazanych pełnomocników.

LICYTACYA.

W koncesyonowanym Zakładzie Zastawniczym

OZYASZA SCHNEEWEISSA w RZESZOWIE

(przedtem ul. Baldachówka l. 6)

obecnie ul. Kolejowa l. 1. w nowym domu WP. S. Weinstocka

odbędzie się

dnia 2 grudnia 1912

o godzinie 9 przed południem

Sprzedaż licytacyjna zastawów

z terminem zapadłości do 15 października 1912.

Sprzedawane będą klejnoty oznaczone Nr. do **14.566** oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. **4147.**

W dzień licytacyi zwykłe czynności biurowe będą wstrzymane.

OGŁOSZENIE.

Kasa Oszczędności m. Stanisławowa

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że począwszy

od dnia 15. listopada 1912

podwyższa stopę procentową od wkładek oszczędności

4 prc. na 4½ prc.

z półroczną kapitalizacyą odsetek.

Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów.

Stanisławów, dnia 11 listopada 1912.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.